

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

PIĄTEK 2 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 32

## Robotnicza Łódź protestuje przeciwko faszystowskiemu dekretowi Plevena

Reakcyjny, haniebny dekret rządu Plevena, zakazujący działalności na terenie Francji trzem wielkim międzynarodowym organizacjom demokratycznym: Światowej Federacji Zw. Zawodowych, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — wzbudził gniew i oburzenie wśród mas pracujących Łodzi i województwa łódzkiego.

Na licznych zebraniach i wiecach zarzeki reszty robotników protestują jak najostre przeciwko represyjnym szerokim rozkazom rządu francuskiego.

### ZPW im. Reymonta

W dniu wczorajszym odbyła się w ZPW im. Reymonta masówka, w której wzięło udział kilkaset osób. Zabierając głos w dyskusji nad referatem, poświęconym omówieniu faszystowskich posunięć rządu Plevena, przedstawiciele załogi: Michałowska, Prus, Studzianna i inni — piętnowali surowo nieuczynne metody reakcji francuskiej.

Tow. Oficj nawoływała w swej wypowiedzi wszystkie kobiety do wzmoczenia wysiłku na każdym od-

### Rząd NRD zatwierdza akt wytyczenia granicy z Polską

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że na posiedzeniu z dnia 1 lutego 1951 r. Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej zatwierdziła jednomyślnie akt o wyznaczeniu granicy państwowej między Polską a Niemcami, podpisany we Frankfurcie nad Odrą dnia 27 stycznia rb.

### Sesja Rady Międzynarodowej Federacji Kobiet

BERLIN (PAP). — W Berlinie, w sali posiedzeń Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozpoczęła się w środę wieczorem sesja Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet z udziałem delegatów reprezentujących 91 milion kobiet z 62 krajów.

W imieniu rządu NRD powitał delegatki premier Grotewohl, który podkreślił ogromną rolę Federacji w walce o równouprawnienie kobiet całego świata i w dziele utrzymania pokoju.

### Polska i Chiny Ludowe zacieśniają współpracę gospodarczą

PEKIN (PAP). — Dnia 29 stycznia 1951 r. zawarte zostały w Pekinie między Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej trzy umowy o dużym znaczeniu gospodarczym dla obu krajów, a mianowicie:

- UMOWA HANDLOWA NA ROK 1951
- UMOWA ŻEGLUGOWA,
- UMOWA POZTOWA I TELEKOMUNIKACYJNA.

Umowa handlowa na rok 1951 rozwija wydatnie dotychczasową wymianę towarową między Polską a Chinami, przysparzając gospodarce na-

roku pracy zawodowej i społecznej, celem utrwalenia pokoju światowego, dla zniweczenia zamiarów podżegaczy wojennych.

### ZPDz im. Wojsła Polskiego

Przepełniona sala ZPDz im. Wojsła Polskiego ledwie może pomieścić wszystkich pracowników, którzy zbrali się tutaj, aby zaprotestować przeciw haniebnyemu dekretowi Plevena.

Po przemówieniu przedstawiciela Zw. Zawodowych wchodzi na mównicę robotnicy i robotnice. Padają twarde słowa. Kroczyjni Krajewska oświadcza:

— „Pragniemy pokoju. Będziemy walczyć o pokój. Nasza odpowiedzialność będzie zwiększenie produkcji!”

— Podnieśliśmy jakość i ilość naszej produkcji o 2 proc. — oświadcza dzielnik Kizlik. — Da nam to 19.200 zł. oszczędności.

Zlikwidujemy zwroty z Centrali Odzieżowej oraz zwiększymy kontrolę naszej produkcji — padają słowa Heleny Czekanowskiej, kontrolerki aparatu brakerskiego.

Zbrani żywo reagują na zobowiązania rżecane przez swych przedstawicieli.

### ZPB im. Marchlewskiego

Załoga Zakładów im. Marchlewskiego na manifestacyjnym wiecu dała wyraz oburzenia przeciw decyzji rządu Plevena.

Rezolucja uchwalona na zebraniu młodzieży Zakładów im. Marchlewskiego stwierdza:

My, młodzież Zakładów im. Marchlewskiego, wierzymy głęboko, że lud francuski, jego młodzież, za którymi stoi 250 milionów prostych ludzi całego świata, zrzeszonych w trzech potężnych organizacjach demokratycznych odnieść zwycięstwo

rodowej Polski Ludowej cennych surowców, a gospodarce narodowej Chin Ludowych — potrzebnych towarów przemysłowych.

Umowa żeglugaowa przewiduje utworzenie Polsko-Chińskiego Towarzystwa Żeglugaowego (spółka akcyjna), którego celem jest przewóz towarów między Polską a Chinami. Towarzystwo to powstaje na zasadzie równych pod każdym względem praw i obowiązków obu stron.

Umowa pocztowa i telekomunikacyjna ustala regularną łączność telegraficzną, telefoniczną, pocztową i radiową między obu krajami.

### Węgry na drodze do socjalizmu W piątą rocznicę proklamowania Republiki

BUDAPESZT (PAP). — W dniu 1 lutego, w piątą rocznicę proklamowania Węgierskiej Republiki Ludowej, dziennik „Szabad Nep”, omawia znaczenie tego historycznego aktu dla dalszego rozwoju Węgier. Dziennik stwierdza m. in.:

Proklamowanie Republiki oznaczało zerwanie na zawsze z epoką ucisku kapitalistycznego, z okresem, gdy lud węgierski pozbawiony był prawa i wolności. W okresie powsta-

### Koreańskie wojska ludowe przełamały front na południe od Kannyn

MOSKWA (PAP). — „Literaturnaja Gazeta”, omawiając przebieg działań wojennych na Korei, pisze m. in.:

Na frontach Korei trwają uporczywe walki. Agencja Reutersa informuje, że w rejonie Suwon oddziały armii ludowej oraz ochotnicy chińscy atakowali jednostki 8 armii USA. Według danych agencji Reutersa, zacięta bitwa rozegrała się ostatnio na wschodnim wybrzeżu, na południe od Kannyn. Armia ludowa, przełamując tam opór nieprzyjaciela, posuwała się w walkach naprzód i wyzwalała jedną miejscowość po drugiej.

### ZPJ im. Wróblewskiego

Do licznie zebranej załogi przemówił tow. Michorek.

Po ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, w której młodzież i robotnicy zakładów jak najostre potępiają haniebne dekrety Plevena, do magając się ich cofnięcia.

### Młodzież SP

W dniu 30 stycznia br. Komenda Dzielnicowa „SP” Górna — Lewa zorganizowała w świetlicy wiec protestacyjny przeciwko decyzji rządu francuskiego.

My, młodzież polska — czytamy w uchwalonej rezolucji — potrafimy odróżnić Francję Plevena i Mocha od Francji Thoreza i Joliot-Curie,

przrzekamy zwiększyć nasze wysiłki w walce o pokój i szczęście narodów.

Spółeczeństwo polskie, protestując przeciwko reakcyjnemu zarządzeniu rządu Plevena, manifestuje jednocześnie swe gorące sympatie i braterską solidarność z ludem Francji.

Głęboką świadomość potężnej siły obozu pokoju i postępu wyraża list 100 tys. odzieżowców polskich. „Nie ma takiej siły — piszą odzieżowcy — którą byliby w stanie zerwać więzy międzynarodowej solidarności klasy robotniczej w jej walce o lepszy byt i trwały pokój”.

Również transportowcy, pracownicy służby zdrowia oraz 250-tysięczna armia pracowników przemysłu spożywczego wyrażają w swych listach przekonanie, że nie uda się reakcyjnemu rządowi Plevena i jego mocodawcom z Wall Street osłabić jedność międzynarodowej klasy robotniczej.

## Handlarz śmierci - Krupp wznawia zbrodniczą działalność

### Masy ludowe wszystkich krajów protestują przeciwko amerykańskiej polityce zbrojeń

Jak już wczoraj donosiliśmy, na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich zwolniono 90 głównych zbrodniarzy hitlerowskich. Wśród nich znajduje się Alfred Krupp, współwłaściciel i dyrektor olbrzymiego koncernu zbrojeniowego oraz szereg generałów SS.

PARYŻ (PAP). — Opinia francuska przyjęła z oburzeniem wiadomość o zwolnieniu niemieckiego króla armat, przestępcy Kruppa i jego współwiników oraz generałów SS, którzy się wyróżnili szczególnie zbrodniczym okrucieństwem wobec partyzantów. „HUMANITE” pisze: „Największy handlarz śmiercią na świecie Krupp — przystępuje znowu do pracy na rachunek Ameryka-  
nów”.

„LIBERATION” przypomina, że rada ambasady USA w Paryżu, przemysłowiec amerykański Bohlen jest kuzynem wypuszczonego na wolność zbrodniarza Alfreda Kruppa von Bohlen.

„CE SOIR” zaznacza, że decyzja władz amerykańskich nastąpiła po wizycie Eisenhowera w Trizoni. Nie jest to przypadkowy zbieg okoliczności. Haniebna decyzja amerykańska wywołała entuzjazm wśród hitlerowców.

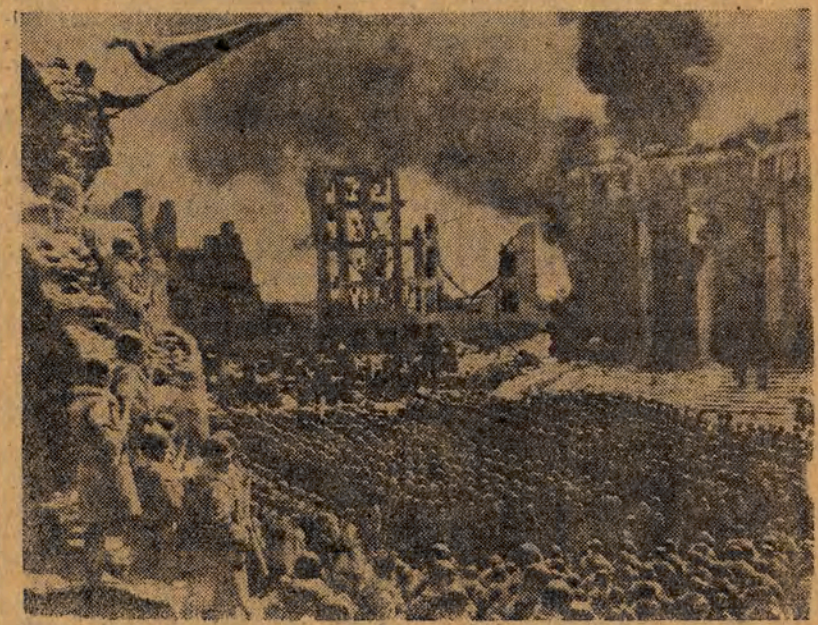
BERLIN (PAP). — „TAEGELICHE RUNDSCHAU” w komentarzu na temat zwolnienia niemieckich zbrodniarzy wojennych zaznacza, że fabrykanci śmierci z trustów Dupont i Kaisera zwołują fabrykantów śmierci z trustu Kruppa oraz I. G. Farbenindustrie.

### MANIFESTACJE PROTESTACYJNE WE FRANCJI

PARYŻ (PAP). — We Francji przybiera na sile fala protestów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W Beurg en Bresse odbyła się manifestacja protestacyjna ludności. Policja brutalnie szarżowała na tłum, raniąc wiele osób i dokonując aresztowań.

Byli jeńcy z Bouches du Rhone w uchwalonej rezolucji wskazują, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich — to armaty skierowane na Francję.

W związku z przewidywanym przybyciem do Paryża generałów hitlerowskich — Speidla i Heusingera — Związek b. Więźniów Politycznych, członków Ruchu Oporu,



W dniu 2 lutego 1943 roku przed frontem zwycięskich oddziałów stał gdańskich Marszałek ZSRR — Wasiliewski odczytał historyczny rozkaz Generalissimusa Stalina.

## 25-lecie Radzieckiej Kirgizji

### Pismo Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b)

MOSKWA (PAP). — Z okazji 25-lecia istnienia Kirgiskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) przesyła Prezydium Rady Najwyższej Kirgiskiej SRR, Radzie Ministrów Kirgiskiej SRR i Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii (bolszewików) Kirgizji pozdrowienie, w którym czytamy m. in.:

pod kierownictwem partii Lenina-Stalina i przy braterskiej pomocy narodu rosyjskiego oraz wszystkich narodów ZSRR przekształcił swój zacofany w przeszłości kraj w przemysłowo-rolniczą socjalistyczną republikę.

W latach władzy radzieckiej powstał w Kirgizji wielki przemysł. W Republice poważnie wzrosło wydobycie węgla, stworzono przemysł hutniczy, lekki i spożywczy.

W wyniku zwycięstwa ustroju kolchozowego pomyślnie rozwija się socjalistyczne rolnictwo.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) przesyłając pozdrowienia masom pracującym Kirgizji z okazji 25-lecia istnienia Republiki wyrażają przekonanie, że naród kirgiski będzie nadal nieustannie walczyć o dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa i kultury, o utrwalenie potęgi naszej radzieckiej socjalistycznej ojczyzny.

W związku z 20-leciem utworzenia Republiki Kirgiskiej odbyła się w stolicy Kirgizji — Frunze, sesja jubileuszowa Rady Najwyższej Kirgiskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Wśród ogromnego entuzjazmu honorowym przewodniczącym sesji wybrano jednomyślnie Józefa STALINA.

Robotnicy, kolchoźnicy i inteligencja pracująca Kirgiskiej SRR wystosowali do Józefa Stalina list z okazji 25 rocznicy utworzenia Republiki. W liście tym masy pracujące Republiki z radością donoszą Wielkiemu Wodzowi narodu radzieckiego o wspaniałych sukcesach osiągniętych w okresie istnienia Kirgiskiej SRR.

### Posiedzenie Rady Naczelnej TPPR

W dniu 3 lutego br., o godz. 10-tej odbędzie się w sali Rady Państwa posiedzenie Rady Naczelnej TPPR, poświęcone omówieniu programu pracy Towarzystwa na 1951 rok.

## Pod naciskiem USA Prowokacyjna rezolucja antychińska preforsowana w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Po wznowieniu obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbyło się głosowanie, w wyniku którego odrzucone zostały kolejne poszczególnie punkty rezolucji 12 krajów arabskich i azjatyckich w sprawie Korei. Następnie mechaniczną większością głosów, w wyniku trwającego od dłuższego czasu nacisku USA, przyjęta została rezolucja amerykańska

w sprawie „uznania Chin za agresora”. Za rezolucją padły 44 głosy, przeciwko 7, przy 7-miu wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko rezolucji amerykańskiej głosowały Związek Radziecki, USRR, BSRR, Polska, Czechosłowacja, Indie i Burma.

NOWY JORK (PAP). — Dnia 31 stycznia na żądanie bloku anglo-amerykańskiego odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Blokowi anglo-amerykańskiemu zależało na tym, aby uzyskać wycofanie sprawy koreańskiej z porządku dziennego i w ten sposób umożliwić Zgromadzeniu Ogólnemu uchwalenie rezolucji, uznającej Chin za „agresora”.

Zabierając głos, przedstawiciel Związku Radzieckiego Carapkin oświadczył, że wszystkie uchwały wzięte przez Radę Bezpieczeństwa w tej kwestii pod presją USA były bezprawne, gdyż zapady bez udziału Związku Radzieckiego i Chin. Stanowią one przeto pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. Należy również podkreślić, że włączenie do porządku dziennego V sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawy tzw. „interwencji Chińskiej Republiki Ludowej” było niezasadzone i miało na celu jedynie zamaskowanie agresji USA.

Po przyjęciu wniosku angielskiego posiedzenie Rady zostało zamknięte.

## Ulgi podatkowe dla duszpasterzy na Ziemiach Zachodnich

### Uchwała Prezydium Rządu z dnia 31 stycznia rb.

WARSZAWA (PAP). — W związku z likwidacją tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, zmierzając do polepszenia warunków, w których proboszczowie i inni duchowni pełnią swoje funkcje na tych terenach — Prezydium Rządu postanawia, co następuje:

1) Prezydium powiatowych (miejskich) rad narodowych udzielić mogą duchownym, pełniącym funkcje duszpasterskie na obszarze Ziemi Odzyskanych następujących ulg podatkowych na rok 1951:

- a) obniżyć o 75 proc. podatek gruntowy przypadający od położonych na tych ziemiach gospodarstw rolnych, poręczonych przez państwo proboszczom jako pod-
- b) obniżyć o 75 proc. podatek dochodowy za rok 1951.
- 2) Ponadto prezydium powiatowych (miejskich) rad narodowych mogą w wypadkach uzasadnionych szczególnymi warunkami zezwolić na umorzenie:
  - a) zaległości w podatku gruntowym i wkładach na fundusz b. Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, przypadających za rok 1950 i za lata poprzednie od gospodarstw, o których mowa w pkt. 1;
  - b) zaległości w podatku dochodowym za rok 1950 i za lata poprzednie, należnych od duchownych, o których mowa w pkt. 1.



# Narody są przeciwko tej rezolucji CAŁY KRAJ WYRAŻA WDZIĘCZNOŚĆ RZĄDOWI U naszych przyjaciół

Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych mechaniczna większość Komisji Politycznej ONZ uchwalila amerykański wniosek w sprawie „uznania Chin za agresora”. Przeciwko rezolucji amerykańskiej głosował Związek Radziecki, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Hindustan i Burma. Wstrzymały się od głosowania Szwecja, większość krajów azjatyckich i arabskich.

Tak brzmi sucha treść depeszy, która nadeszła z Lake Success. Przyjrzyjmy się, jak do tego doszło, że agresorom udało się zmusić większość delegacji do uchwalenia rezolucji, w której mianem „agresora” określa się państwo, od chwili powstania nie szczędzące wysiłków, by utrwalić pokój, by nie dopuścić do rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie, by wykasować ogniska tej wojny. Przyjrzyjmy się, jakie były koleje rezolucji amerykańskiej.

Amerykańscy imperialiści nie chcieli i nie chcą zakończenia wojny w Korei. Dlatego nieustępliwie odrzucali wszystkie propozycje chińskie, zmierzające do pokojowego rozwiązania konfliktu. Odrzucali, nie licząc się nawet ze swymi najbliższymi kompanami, pewni, że posłuszna im większość Komisji Politycznej ONZ nie zdoła się na żaden sprzeciw i podobnie, jak to bywało niemalże we wszystkich wypadkach, postępuje podpisując się pod rezolucją amerykańską.

Imperialistów amerykańskich spótkali nieoczekiwany zawód. Okazało się w czasie prac Komisji Politycznej ONZ, że większość delegacji poparła usłowania delegata Hindustanu — Rau's, w kierunku niedopuszczenia do rozszerzenia konfliktu koreańskiego. W takich opatach waszyngtońscy dyrygenci nigdy się jeszcze nie znaleźli na forum ONZ.

Stało się jasne, że delegaci wielu krajów azjatyckich, arabskich, jak również zachodnio-europejskich, jak np. Anglia, Francja i kraje skandynawskie, przetrzęśli bezgraniczną awanturę polityki amerykańskiej, sami znajdując się pod wciąż rosnącym naciskiem własnych narodów, próbując przeciwstawić się planom amerykańskim. Stało się jasne dla amerykańskich imperialistów, że dotychczasowe środki nacisku na delegatów krajów kapitalistycznych nie wytrzymują już próby ognia, że należy zastosować nowe, bardziej ostre środki dla „przekonania” satelitów o „konieczności” wypowiedzenia się za rezolucją amerykańską.

Z tą chwilą środek ciężkości całej sprawy przesunął się z sali obrad Komisji Politycznej za kulisy, gdzie dyplomaci amerykańscy i ich zaufany rozwinięli niezwykle ożywioną działalność. W stosunku do Hindustanu i Pakistanu imperialiści amerykańscy użyli metody nacisku w jeszcze bardziej drastycznej formie. Wyglądała ona mniej więcej tak: „Głód zagraża wielomilionowej ludności waszych krajów. W zasadzie moglibyśmy temu zapobiec, wysyłając wam 2 miliony ton pszenicy, o które prosicie, ale wymagałoby to zmiany waszego stanowiska wobec naszej rezolucji”. Jasno to wyraził przewodniczący komisji spraw zagranicznych amerykańskiego senatu, Connally, mówiąc, że „szanse szybkiego i pozytywnego rozpatrzenia problemu dostaw zboża dla Indii, zmniejszyły się znacznie w wyniku ostatniego oświadczenia premiera Pandit Nehru, który popęcił dążenia USA do uznania Chin za agresora”.

Szantaż natury gospodarczej zastosowano również wobec innych krajów azjatyckich i arabskich. W stosunku do krajów europejskich, a w szczególności wobec Anglii prasa amerykańska rozpętała ogromną kampanię akcentującą potrzebę wilej solidarności imperialistów i zawierającej niezamaskowane groźby.

W tych oto warunkach narodziła się amerykańska „większość”, która uchwalila rezolucję, wyraźnie, bez osłonek, zmierzającą do rozszerzenia konfliktu, rezolucję w pełni demaskującą agresywne plany imperialistów amerykańskich w stosunku do Chin Ludowych.

Jednakże amerykańska „większość” w Komisji Politycznej ONZ, której znaczna część stanowią głosy południowo-amerykańskich satelitów USA niewiele ma wspólnego z rzeczywistym układem sił na świecie. Przeciwko imperialistycznej i awanturze polityce amerykańskiej występują reprezentanci blisko półtora miliona mieszkańców kuli ziemskiej. Narody ZSRR, Chin Ludowych i Hindustanu, który to kraj nie poddał się zbrojkiemu szantażowi amerykańskich imperialistów, narody krajów demokracji ludowej, masy ludowe krajów kapitalistycznych — oto potężna siła, jakiej nie zdolają przeciwstawić się głosy Kuby, Ekwadoru i Luksemburga, ani głosy rządów — zdrady i nędzy, rządów zleniwionych przez własne narody.

## WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu społeczeństwo polskie na zebraniach i wiecach, w deklaracjach i wypowiedziach manifestuje swą radość z decyzji Rządu, likwidującej stan tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Wszyscy zgodnie stwierdzają, że ta decyzja Rządu Ludowego, która zbiegła się z doniosłym aktem o ostatecznym wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej, demaskuje fałszywe argumenty rewizjonistów i szowinistów zachodnio-niemieckich, którym patronuje Watykan.

Całe społeczeństwo Ziemi Zachodnich, mieszkańcy miast i wsi, robotnicy i chłopcy, kobiety i młodzież nadal w setkach rezolucji i uchwał aprobuje decyzję Rządu Ludowego, likwidując tymczasowość administracji kościelnej na tych ziemiach.

„Zarówno ja, jak i wszyscy moi znajomi wyrażaliśmy głębokie ubolewanie — oświadczyła Elżbieta Krzymowska, pracownica Gminnej Spółdzielni ZSCH z woj. wrocławskiego — że biskupi niemieccy, którzy kierują kampanią szowinistyczną, godzącą w nasze granice na Odrze i Nysie, uzurpowali sobie prawo do tytułu naszych „duszpasterstw” zwierzchników. Dlatego zniechęcenie tego anomalnego stanu witamy z głęboką radością”.

Również w Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Białymstoku i w innych miastach, w gminach i gromadach społeczeństwo polskie nadal manifestuje swą jedność i zwarłość wokół Rządu Ludowego za jego słuszną pokojową politykę.

## Delegaci zagraniczni przybywają na Zjazd PCK

WARSZAWA (PAP). — Na rozpoczęcie się w dniu 3 lutego br. I Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża przybywają już pierwsze delegacje zagranicznych Czerwonych Krzyży, które uczestniczyć będą w obradach.

Przybyły już delegacje Radzieckie go Czerwonego Krzyża, i Czerwonego Półksiężycyca w osobach: dr Zofii Sperańskiej, członka zarządu Radzieckiego Czerwonego Krzyża i P. Pawłowa oraz przedstawicieli Węgierskiego Czerwonego Krzyża dr Istvan Florian, p. Wilma Onga.

Dalsze delegacje spodziewane są w dniu 3 bm.

## MASOWE WIECE

W Krakowie odbył się przy udziale ponad 2.500 osób wiec katolicki pod przewodnictwem ks. kanonika Roman Pletruski, proboszcza parafii Monkowice (woj. wroclawskie), powiedział: „Z wielką radością przyjęliśmy decyzję Rządu. Jeszcze raz historia potwierdziła, że Watykan w sprawach ważnych dla narodu polskiego zajmuje wrogie stanowisko — stanowisko przeciwko pokojowi”.

Ks. kanonik Roman Pletruski, proboszcz parafii Monkowice (woj. wroclawskie), powiedział: „Z wielką radością przyjęliśmy decyzję Rządu. Jeszcze raz historia potwierdziła, że Watykan w sprawach ważnych dla narodu polskiego zajmuje wrogie stanowisko — stanowisko przeciwko pokojowi”.

## Kary długoletniego więzienia dla b. obszarników-sabotażystów domaga się prokurator w procesie warszawskim

WARSZAWA (PAP). — W 8 dniu procesu przeciwko grupie b. obszarników, oskarżonych o sabotaż w PNZ i szpiegostwo na rzecz państw obcych, prokurator wojskowy mgr Ligęza wygłosił przemówienie oskarżeniowskie, w którym stwierdził, że zarzuty aktu oskarżenia zostały w pełni udowodnione i zażądał kar długoletniego więzienia dla wszystkich oskarżonych. W dalszym ciągu rozprawy sąd wysłuchał przemówień obrońców i ostatniego słowa oskarżonych.

Na wstępie swego przemówienia prok. Ligęza nakreślił sylwetki oskarżonych, którzy świadomili i celowo przez okres 3 lat niszczyli jedno z najważniejszych ogniw gospodarki państwowej, usiłując w ten sposób osłabić Państwo Ludowe.

Prokurator stwierdził następnie, że oskarżeni, jako członkowie kierownictwa PNZ usiłowali obalić przemocną ustrój państwa polskiego. Przewód sądowy stwierdził niezbicie, że na konspiracyjnych zebraniach spiskowali oni przeciwko polityce Rządu. Swoją zbrodniczą działalność prowadzili oskarżeni pod patronatem awta b. amerykańskiego Mikolajczyka.

Prokurator stwierdził również, że oskarżonym udowodniono zostają zbrodnia sabotażu. Dyrekcja PNZ wbrew polityce Rządu spowodowała, że w najtrudniejszym okresie, gdy w naszym państwie istniały poważne trudności aprowizacyjne, gospodarstwa państwowe nie stały się dostawcą artykułów żywnościowych dla ludności miast.

Maringe i jego klika łudzili się, że w ten sposób uda im się wywołać niezdowolenie mas z początku Rządu. Celowy sabotaż zagospodarowywania Ziemi Odzyskanych — jest w dalszym ciągu prokurator — jest w tym razem antypaństwowym i antynarodowym działaniem oskarżonych.

Sabotażowy charakter nosił również stosunek Zarządu Centralnego PNZ do robotników rolnych. Zelegano z wypłatą wynagrodzeń i nie przeprowadzono koniecznych remontów mieszkań robotniczych po to, aby odpowiedzialność za ten stan rzeczy przerzucić na Rząd w celu wywołania niezadowolnienia wśród robotników.

Z kolej prokurator omówił działalność szpiegowską oskarżonych Maringe'a, Kempistego, Engligha i Potworowskiego. Jak przyznał sam Maringe, a potwierdzili świadkowie, przekazał on konsulom amerykańskim wiadomości stanowiące tajemnicę państwową.

Podobnie, jak Maringe, oskarżeni Kempisty, Engligh i Potworowski, palając nienawiścią do Polski Ludowej, uprawiali szpiegostwo, dostarczając konsulom amerykańskim tajnych informacji. Ponadto Engligh przekazał szpiegowskie wiadomości agentom Andersa.

## Szczegóły wytyczenia granicy pokoju na Odrze i Nysie

WARSZAWA (PAP). — W związku z podpisaniem w dniu 27 bm. we Frankfurcie nad Odrą aktu o wytyczeniu granicy państwowej granicy między Polską a Niemcami, przewodniczący Polskiej Komisji Przygotowawczej do Spraw Granicy Polsko-Niemieckiej, dr A. Żaruk-Michalski oświadczył m. in.:

Poprzedzając historyczny akt prace polsko-niemieckiej komisji do wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami cechowała atmosfera serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Komisja dążyła do tego, by wytyczenie granicy w terenie nie stwarzało żadnych, choćby drobnych trudności dla ludności mieszkającej w pasie przygranicznym.

Wytyczona linia granicy państwowej oznaczona została na odcinkach między dwoma drewnianymi słupkami, wystawionymi z reguły w odległości 2,5 mtr. po obu stronach linii granicy. W punktach załamania linii granicznych — w szczególności charakterystycznych miejscach, ustawiono między słupkami betonowe monolity.

Na wodnych odcinkach granicy ustawiono po obu stronach rzeki lub jeziora drewniane słupy graniczne, a na wewnętrznych wodach morskich w odstępach ok. 150 lub 250 mtr. pomocnicze znaki graniczne. Na zalewnym Szczecińskim w odstępach ok. jednej czwartej mili morskiej umieszczono tzw. pławy (boje) wyznaczające linię graniczną.

Następnie opracowane zostały dokładne mapy topograficzne (w skali 1:25.000).

## Zdrajca Pleven zaprzędaje Francję w niewolę imperializmu amerykańskiego

PARYŻ (PAP). — Dnia 31 stycznia ogłoszono oficjalny komunikat francusko-amerykański o wynikach rozmów między prezydentem USA Trumanem a premierem Francji Plevenem.

### Na marginesie Moch, Schumacher dwa bratanki

Oślawiony Moch pełni w rządzie Plevena funkcje ministra spraw wojskowych. W tym charakterze p. Moch często-gęsto udziela wywiadów prasowych i udaje osłonięto, w rozmowie z dziennikarzami, wyraził wielkie zadowolenie, że sprawa zbrodni, narzuconych Francji przez waszyngtońskich morderców, przebiega „pomyślnie”, innymi słowy, że setki miliardów reakcja francuska wydaje na zbrojenia, niszcząc gospodarkę narodową, doprowadzając do nędzy szerokie masy pracującej ludności.

Alle p. Moch pragnie być nie tylko administratorem swego resortu, lecz strażnikiem, który potrafi tworzyć „genialne” koncepcje militarne na wypadek przygotowanego przez podlegających wojennych konfliktu. Dlatego też elokwentny minister, na pytanie dziennikarzy, jaka powinna być rola Francji w „strategii atlantyckiej”, odpowiedział: „Wszystkie wysiłki powinny zmierzać ku temu, by linia frontu walki z ewentualnym agresorem przebiegała jak najdalej od granic państwa atlantyckich, a więc jak najdalej na wschód”.

Barżo trudno zrozumieć, kogo uważa p. Moch za „ewentualnego agresora”, bo wiadomo przecież powszechnie, że w dzisiejszym układzie stosunków międzynarodowych jedynym agresorem — i to faktycznym, a nie „ewentualnym” — są trumanowskie Stany Zjednoczone, zaś te położone są na zachód, nie na wschód od Francji. Ale uwaro i trzeba podkreślić, że „strategiczna” formułka p. Mocha nie różni się niczym od wojennych koncepcji jego „sojalistycznego” kolegi, trisofistycznego Schumachera, który całkiem niedawno oświadczył publicznie, że linia frontu — w razie nowej wojny — powinna być usunięta jak najszybciej na wschód, pokrywając się z biegiem...Wisy i Niemy.

Jak wynika z powyższego: atlantycki pucybat Moch i atlantycki lokaj — Schumacher — to dwa bratanki: jeden wart drugiego, przyczem obaj — diabła warci.

Jak wynika z tekstu komunikatu, francuskie koła rządzące poszły na ustępstwa we wszystkich żywotnie ważnych dla Francji problemach, w zamian za co Stany Zjednoczone przyrzekły im udzielić pomocy w wojnie przeciwko Wietnamowi oraz w dziedzinie uzbrajania Francji.

W zamian za zobowiązanie się Plevena do kontynuowania wojny w Indochinach, Truman przyrzekł, że „Stany Zjednoczone będą udzielały pomocy siłom zbrojnym Unii Francuskiej i armiom krajowym państw stowarzyszonych (chodzi o Kambodżę, Laos i Wietnam — przyp. red.) i że zwiększone ilości sprzętu, które mają być dostarczone zgodnie z za twierdzonego na rok bieżący budżetu, będą przekazywane w przyspieszonym „tempie”.

Z komunikatu widoczne jest również, że uczestnicy rozmów postano

wili kontynuować agresywną wojnę w Korei. Pleven oświadczył, że zgadza się całkowicie z agresywną polityką USA w Korei.

W toku omawiania zagadnień europejskich, prezydent USA i premier francuski „osiągnęli całkowite porozumienie” w sprawie konieczności włączenia Niemiec Zachodnich do „silnej wspólnoty zachodnio-europejskiej”.

„Ce Seir”, komentując komunikat, podkreśla, że Pleven zaaprobował wszystkie żądania Amerykanów. Decyzje zawarte w komunikacie stanowią groźny zamach przed wko pokojowi. Szlachetność Plevena wobec przywódców waszyngtońskich — pisze dziennik — przekracza wszelkie oczekiwania. W ciągu 36 godzin ugął się on przed wszystkimi żądaniami Trumana.

siące kobiet kirgizskich, którym władza radziecka przyniosła wyzolenie, wzięły ją w nurt aktywnej pracy przy budowie nowego życia.

Rolnictwo Kirgizji rozwija się w oparciu o najnowsze zdobycze miczarunowskiej agrobiologii. W republice uprawia się takie rośliny techniczne, jak: buraki cukrowe, tytoń, konopie, mak leczniczy,

zamlknięty. Obecnie Kirgizja liczy 1650 szkół, w których uczy się 330 tys. dzieci. Wprowadzono siedmioletnie powszechne nauczanie w mieście i na wsi. W r. 1950 na oświacie wydatkowano ponad 43 proc. budżetu republiki.

W przedrewolucyjnej Kirgizji nie istniało szkolnictwo wyższe ani średnie szkolnictwo zawodowe. Obecnie republika posiada instytucje: pedagogiczne, lekarski, rolniczy, pięć seminarów nauczycielskich oraz 34 średnie szkoły zawodowe. W latach powojennych wyżej wymienione zakłady nauki we daly krajowi około 5 tys. nauczycieli, 6 tys. lekarzy i personelu szpitalnego, ponad 3 tys. agronomów i zootechników. Kirgizka filia Akademii Nauk ZSRR,

Wszystkie te instytucje pomagają kolechodom i sowchozom w prowadzeniu gospodarki na podstawach naukowych.

Bujnie rozwija się kultura narodu kirgizskiego. Za caratu w 107 prywatnych i państwowych szkołach pobierano naukę zaledwie 7 tys. dzieci — przeważnie dzieci bogaczy i urzędników carskich; dla innych dostęp do wiedzy był

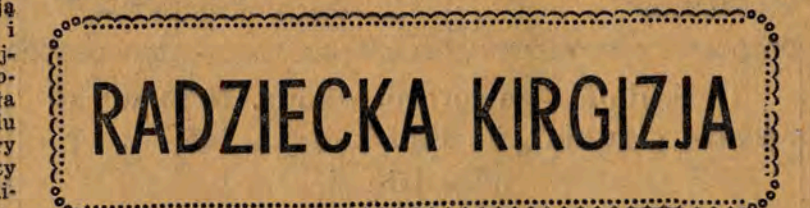
utworzona w r. 1943, niesie wydat na pomoc pracownikom przemysłu i rolnictwa.

W republice czynnych jest 7 teatrów, państwowa filharmonia, 885 kin stałych i ruchomych, 2.050 klubów, domów kultury i czytelni, 905 bibliotek. Teatr kirgizski szczy ci się utalentowanymi artystami. W całym Związku Radzieckim znane są nazwiska kompozytorów kirgizskiego Abdyłasa Maładybajewa, artystek ludowych Kirgizkiej SRR — Sairy Kizbajewej i Marjam Machmutowej.

— Pisarze kirgizscy Sadykbe-kow, Tokombajew, Osmanow i inni stworzyli wiele cennych utworów literackich. Powieść Sadykbe-kowa, „Ludzie naszych czasów”, oznaczona została Nagrodą Stalinowską.

Kirgizskie wydawnictwo państwowe wydaje w języku kirgizkim dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, drukuje najlepsze dzieła pisarzy narodów ZSRR oraz klasyków rodzimych i obcych. W Kirgizji ukazuje się 5 gazet republikańskich, 80 okręgowych, miejskich i rejonowych oraz 6 czasopism.

Jak kosztowny sen wspominają obecnie Kirgizji swe dawne przedrewolucyjne życie. Lud pracujący Kirgizji zdaje sobie doskonale sprawę, że w bratniej rodzinie narodów radzieckich życie jego z każdym dniem staje się bardziej coraz dostateczniejsze, coraz szczęśliwsze.



kenaf; znacznie rozszerzono obszar uprawy bawełny.

Rozwinięta się także hodowla bydła. Przed rewolucją w Kirgizji hodowano tylko małoproduktywne rasy bydła i grubowłniste owce. Obecnie stworzono trwałą bazę dla rozwoju hodowli bydła rasowego w republice istnieją 5 sowchozów hodowli owiec, 5 sowchozów hodowli bydła rogatego, 7 stadni państwowych i wiele farm hodowlanych w kolechozach.

Postąpiły również liczne instytucje naukowo-badawcze z zakresu rolnictwa, w tej dziedzinie: Państwowy Instytut Hodowlany, Państwowa Stacja Selekcyjna, doświadczalna stacja owocowo-warzywnicza, selekcyjna stacja burakniczych cukrowych i wiele innych.

## Z ostatniej chwili Sztafeta ZSRR — pierwsza

Dziedzic wygrywa słom

POIANA-STALIN (PAP). — W pierwszej konkurencji, jaka rozegrała w ramach zimowych akademickich mistrzostw świata, była sztafeta 4 x 10-km.

W konkurencji tej zdecydowanie zwycięstwo odniosła sztafeta ZSRR. W słomienie w konkurencji męskiej przekonywująco zwycięstwo odniosł Dziedzic, uzyskując czas 2:00.1. Poza tym z Polaków dobrze poszli Samek Gąsienica, Obrochta i Marusarz.

W słomienie kobiecym najlepiej z Polek pojechała Bujakówna, następnie Kodelska i Kowalska.

## Więści z kraju

WARSZAWA. Według dotychczasowych danych, w całym kraju zabrano już blisko 1.200.000 podarków dla dzieci koreańskich.

GDAŃSK. W Gdańsku odbyła się uroczystość wręczenia ponad 150 nagród przodownikom pracy — ZMP-owcom.



# STALINGRAD

Są daty, z którymi wiążą się wydarzenia, które zadecydowały o biegu historii. Do takich dat należy 2 lutego 1943 roku. W dniu tym Armia Radziecka meldowała swemu wodzowi, JÓZEFOWI STALINGOWI, o ostatecznym zlikwidowaniu doborowych armii hitlerowskich, które od lata 1942 roku usiłowaly zdobyć Stalingrad. Po niezwykle zaciętych i krwawych walkach wojska radzieckie, dowodzone przez generałów WIRONOWA i ROKOSSOWSKIEGO, realizując główny plan stalnowski, otoczyły i zniszczyły najlepsze jednostki hitlerowskie. Półośny bój o Stalingrad, bój o decydującym znaczeniu dla dalszego biegu wojny, bój, jakiego nie zna historia największych bitew świata, zakończył się pełnym zwycięstwem Armii Radzieckiej.

Bitwa Stalingradzka stała się momentem zwrotnym w dziejach drugiej wojny światowej, punktem wyjściowym ofensywy, w której w wyniku przepędzone zostały hordy hitlerowskie z ziem radzieckich oraz okupowanych krajów — Polski, Czechosłowacji i innych.

W jakiej sytuacji politycznej i militarnej zadany został ten drocujący cios niezwykłej dotychczas hitlerowskiej maszynie wojennej?

Narody Europy jęczały w żarliwym i bezkresnym żądaniu, aby świat wzrok swój kierował na Stalingrad. Ludzi z niepokojem i nadzieją śledzili te gigantyczne zapasy. Z nadzieją, że nareszcie hordy hitlerowskie zostaną powstrzymane w swoim zwycięskim marszu.

Ale wtedy, gdy żołnierz radziecki wykuwał pod Stalingradem drogę prowadzącą do wyzwolenia narodów, na pustyni Libijskiej w Afryce parę dywizji anglosaskich przekomarzało się z nielicznymi jednostkami hitlerowskimi. Inne bowiem reakcja wzięła plany z bitwą stalingradzką. Zarówno ta reakcja, która skupiła się wokół Petajnowa, Leopolda, Giebelingów, jak i ta, która w Londynie i Waszyngtonie liczyła, że pod Stalingradem zrealiżuje się jej marzenie i plany z lat wojny interwencyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, że pod Stalingradem zbryli hitlerowskie wykopki grób władzy radzieckiej.

Napaść hord hitlerowskich na Związek Radziecki nie była niczym innym w oczach reakcji światowej, jak tylko dalszym etapem zbrojnej interwencji przeciw Republice Radzieckiej z lat 1918-20. LENIN w październiku 1920 roku, mówiąc o znaczeniu rozbicia interwencji imperialistycznej, stwierdził, że fakt ten jest „niezmiernie ważną lekcją, która pokazuje na przykładzie, na zachowaniu się wszystkich państw, biorących udział w polityce światowej, że dzieło nasze jest trwałe, że niezależnie od tego, jakie podejmowaliby próby najazdu na Rosję — a próba taka będzie prawdopodobnie, jeszcze niedługo, my jesteśmy już zahartowani naszym doświadczeniem i na podstawie faktycznego doświadczenia wiemy, że wszystkie te próby obróca się w nic, i w każdej próbie naszych wrogów okazemy się jeszcze bardziej silni niż przedtem”.

nem mówi, że nie widzi „sily, która by zapobiegła upadkowi Stalingradu”; amerykańscy i angielscy generałowie z całą „rzeczowością” udowadniają, że Stalingrad zakon-

stali pod Stalingradem. Dziś, wespół z Guderianami i Heusingerami, wespół z najbardziej zaciekłymi hitlerowcami usiłują zrealizować to, co ich zawiadło przed 8 laty. Snują

PRZEDSTAWICIELOWI KWATERY GŁÓWNEJ  
DOWÓDZTWA NACZELNEGO, MARSZAŁKOWI  
ARTYLERII TOW. WIRONOWOWI  
DOWÓDCY WOJSK FRONTU DOŃSKIEGO  
GENERAŁOWI - PUŁKOWNIKOWI  
TOW. ROKOSSOWSKIEMU

Winsuję V'am oraz sojskom Frontu Dońskiego  
pomysłnego ukończenia działań wojennych,  
związanych z likwidacją otoczonych pod Stalingradem  
wojsk nieprzyjacielskich.

Wyrażam podziękowanie wszystkim żołnierzom,  
wodocom i pracownikom politycznym Frontu Dońskiego  
za wzorowe przeprowadzenie działań wojennych.

WÓDZ NACZELNY  
**J. STALIN**

Moskwa, Kreml  
2 lutego 1943 roku.

czy okres zorganizowanego oporu Armii Radzieckiej, prasa frankistowska okazywała swą radość tytułami w stylu „Pod Stalingradem obrońcy Europy zadają śmiertelne ciosy komunizmowi”. Najdalej posunęła się gazeta belgijska „Le-glon”, która już 16 września 1942 roku, w wydaniu specjalnym zamieściła artykuł pod olbrzymim nagłówkiem: „Stalingrad padł”. Wbrew gorącym życzeniom całej reakcji, STALINGRAD NIGDY NIE PADE.

te zbrodnicze, szaleńcze plany, aczkolwiek szanse ich pomyślnej realizacji są niepomiernie mniejsze, niż przed laty. DZIŚ KRAJ SOCJALIZMU JEST SILNIEJSZY, NIŻ KIE-

Zbrojna interwencja w wydaniu hitlerowskim zakończyła się klęską i obróciła się przeciwko jej autorom — przeciwko obozowi imperialistycznemu. W Stalingradzie, w 1943 roku, podobnie jak 24 lata wcześniej pod Carynem, interwencje ponieśli decydująca klęskę. Pod Stalingradem, jak pod Carynem, patriotyzm żołnierzy radzieckich odniósł zwycięstwo nad złądźstwem imperialistycznym. Pod Stalingradem zwyciężyła stalnowska strategia, zwyciężyła socjalistyczna gospodarka i technika, zwyciężył radziecki człowiek — wolny człowiek, broniący swego domu, swej ojczyzny.

2 lutego 1943 roku narody odetchnęły. Miejsce niepokoju i nadziei zajęło uczucie wzdychania. Cios zadany hordom hitlerowskim pod Stalingradem był początkiem ich katastrofy. Potężna kontrolna Armii Radzieckiej powitała została w krajach jęczących pod butem okupanta hitlerowskiego jak zapowiedź zbliżającego się wyzwolenia. Na Wall Street i w City natomiast rozumiano, że interwencja w wydaniu hitlerowskim podzieliła los poprzedniej interwencji. Roz-poczęto gorączkowe przygotowania do ratowania tego, co się da.

Od ostatnich wyborów do władz związkowych minęły już 3 lata. Wiele się zmieniło w tym okresie w na-szych zakładach. Radni, którzy zostali wówczas wybrani — jedni przeszli do innych zakładów, drudzy musieli ustąpić, ponieważ nie potrafili wywiązać się ze swych zadań. Inni znów drogą awansu zajęli stanowiska w aparacie administracyjnym. Jednym słowem, spośród „starszego” aktywu niewiele pozostało na dawnych stanowiskach. Nowi zaś ludzie, którzy weszli w skład rad — byli przeważnie dokooptowani, mianowani komisarzycznie, często nawet nie za twierdzeniem przez rady, lecz przez prezydium. Nic dziwnego, że w takich warunkach praca rad zakładowych nie zdawała egzaminu.

Struktura organizacji związkowej także pozostawała wiele do życzenia. Istniał prezydium rady głównej, któremu bezpośrednio podlegały oddziałowe rady zakładowe. Prezydium kierowało pracą rad oddziałowych, a ponieważ składało się ono tylko z 4 osób, jasne, że nie mogło tego robić dobrze, że brak było powiązania z oddziałami, z całą zakładową. W ostatnim roku zaistniała u nas taka sytuacja, że prezydium podejmowało uchwały i skupowało w swych rękach wszystkie prace — oczywiście żadną z nich nie była należycie

DYKOLWIEK. Płyną w świat cyfry zwycięskiego budownictwa komunizmu — cyfry potęgły gospodarcei Związku Radzieckiego. Kraj socjalizmu ma potężnych sojuszników w walce o pokój i postęp. Ponad granicami krajów płynie miłość i zaufanie uczciwych ludzi do Związku Radzieckiego. Kraj socjalizmu kochany jest przez miliony Francuzów, Belgów, Holendrów, Włochów, Niemców za to, że wyzwolił ich od zmory hitlerowskiej. Z wszystkich zakątków świata głębokie uczucie wdzięczności płynie ku bohaterskim obrońcom Stalingradu. W swartym szeregu ze Związkiem Radzieckim kroczą Chiny Ludowe i kraje demokracji ludowej.

Ze zwycięstwa ZSRR nad hitlerizmem zrodziła się Niemiecka Republika Demokratyczna — doniosły czynnik pokoju w Europie. Wszystkim ludom cieniężonym Związkiem Radzieckim wskazuje drogę wolności. Oboz pokoju stanowi dziś zorganizowaną siłę, jakiej nie zna świat.

Osiem lat temu na polach stalingradzkiej gigantycznej zmagania stało się światu z nowym, socjalizmu z imperializmem zakończyły się sromotną klęską imperializmu. Tak nieuchronnie skończył się nasz każda próba agresji imperialistycznej przeciwko siłom pokoju i postępu.

## 320 procent planu

### Spółdzielnia w Kochanowie zajęła pierwsze miejsce w odstawię zboża

Spółdzielnia produkcyjna w Kochanowie w pow. skierniewickim, powstała w lutym 1950 r. Początkowo przystąpiło do niej 7 członków — najbardziej uświadomionych chłopów, którzy rozumieli, że jedyną drogą wiodącą do poprawy bytu chłopca jest zespolowa gospodarka. W krótkim czasie zgłosili swe przystąpienie również i inni, wahający się — a dzisiaj spółdzielnia produkcyjna liczy już 30 członków. Zmieniło się życie chłopów w Kochanowie, uległ zmianie system gospodarowania. Zamiast koni i tuzi dzi na polach spółdzielni zaczęły pracować traktory, starannie uprawiono grunty, zasłajał je sztucznymi nawozami, obsiano je wyborowym, selekcyjnym ziarnem. Zbiory były doskonałe, jakich nie pamiętali chłopcy w tutejszych stronach.

Sala świetlicy gromadzkiej w Kochanowie jest wypełniona do ostatniego miejsca. Na uroczystość przybyli wszyscy tutejsi mieszkańcy oraz liczni goście — słuchacze Uniwersytetu Ludowego w Głuchowie. Uroczystość zgaiła prezes zarządu gminnego ZSCh — ob. Majewska.

Wzrost świadomości, pełne zrozumienie wagi skupu zboża oraz piękne zbiory pozwoliły członkom spółdzielni na wypełnienie przedterminem planu produkcyjnego w 320 procentach i zajęcie w odstawię zboża pierwszego miejsca w naszym województwie.

Zajmując pierwsze miejsce w województwie łódzkim w zakresie planowego skupu zboża — mówi ob. Majewska — wykazaliśmy dobitnie naszą niezłomną wolę walki o pokój. Tylko w warunkach pokoju możemy budować nową polską wieś spółdzielczą, podnosząc stale dobrobyt i poziom kulturalny jej członków.

Za przedterminowe i wysoko przekraczające normę wykonanie planu, spółdzielcy otrzymali wojewódzką nagrodę w postaci odbornika radiowego, 200-tomowej biblioteki, stołu do tenisa stołowego oraz wielu gier rozrywkowych.

Po krótkich przemówieniach prezesa Powiatowego Zarządu ZSCh oraz kierownika UL w Głuchowie, — wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego, tow. Dołęciński — wręczył członkom spółdzielni produkcyjnej cenne nagrody.

Zmieniło się i zmienia wciąż na lepsze życie spółdzielców w Kochanowie. Dzięki zespolowej gospodarce uzyskuje ona coraz wyższe plony, rośnie ich zasobność, doskonale rozwija się hodowla rogatego bydła i trzody chlewnej, na ukoczeniu są roboty elektryfikacyjne. Wkrótce zabłyśnie w Kochanowie światło elektryczne.

J. GŁOWACKI

# Wybory do władz związkowych w ZPB im. Stalina

Z tego okresu datują się zakulisowe rozmowy prowadzone z hitlerowskimi dyplomatami w celu skłonienia Hitlera do zawarcia zawieszenia broni z Ameryką i Anglią i rzucenia wszystkich swych sił przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W parę zaledwie dni po zwycięskiej bitwie stalingradzkiej w Szwajcarii Allen Dulles, brat Johna Foster’a Dullesa, jednego z najzacieklejszych podlegaczy wojennych, rozpoczął rokowania z księciem Hohenzollernem, występującym w imieniu Hitlera. Jak wynika z odnalezionych dokumentów, poruszana była sprawa na tymczasowego zawarcia pokoju z Niemcami. Dulles przekonywał, że „należy poprzeć utworzenie kordonu sanitarnego przeciw bolszewizmowi”. Taki jest i działający program Trumanów, Dullesów i Eisenhowerów.

## ZACIĄG POKOJU TRWA

Odpowiadając na apel Lucyny Maciejewskiej z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, tysiące młodych robotników oraz synów małych i średniorolnych chłopów wstąpiło w szeregi Związku Młodzieży Polskiej. W myśl nakazu Manifestu Światowego Kongresu Pokoju łączą się z naszymi młodzież w zwartych szeregach walcząc o pokój.

nie doceniono Zaciągu Pokoju w ZPW im. Wiosny Ludów, gdzie ostatnio do ZMP wstąpiło aż... 2 robotników. Nie lepiej przedstawia się wzrost organizacji w Zakładach „Wółczanka”, gdzie zarząd fabryczny nie docenia kierowniczej roli ZMP wśród młodzieży.

Nie doceniono Zaciągu Pokoju w ZPW im. Wiosny Ludów, gdzie ostatnio do ZMP wstąpiło aż... 2 robotników. Nie lepiej przedstawia się wzrost organizacji w Zakładach „Wółczanka”, gdzie zarząd fabryczny nie docenia kierowniczej roli ZMP wśród młodzieży.

Imperialiści amerykańscy i ich angielscy partnerzy nie zrozumieli lekcji historii. Nie zrozumieli lekcji, jaką dostali pod Carynem, Nie zrozumieli tej, która do-

Organizacja łódzka podczas akcji Zaciągu Pokoju wzrosła o 2.000 członków. Jest to bez wątpienia dorobek poważy, świadczący o tym, że młodzi robotnicy zadają sobie pytanie; w jaki sposób lepiej i skuteczniej walczyć o pokój, odpowiadają na nie wstąpieniem w szeregi ZMP, tworząc młodzięcowskie brygady produkcyjnych. Brygady im. Erenburga w ZPB im. Kunickiego, brygada im. Raymonde Dien w ZPB im. Stalina osiągała coraz to lepsze wyniki produkcyjne, przedterminowo realizując swe plany.

Na przebieg akcji Zaciągu Pokoju, na jej nateżenie, poważy wpływ wiwiera praca zarządów dzielnic ZMP. Niektóre z nich, jak na przykład Sta-romiejska i Górna Prawa nie nie zro-biły w celu podniesienia apelu Maciejewskiej do młodzieży, zatrudnionej w zakładach znajdujących się na terenie tych dzielnic. Nie wszystkie zarządy dzielnic włożyły doświadczenia w zapewnienie sprawnego przebiegu Zaciągu Pokoju. Jako przykład może tu służyć dzielnica Górna, która dotąd nie zatwierdziła wia-lu deklaracji złożonych jeszcze przed kilku miesiącami, wśród nich — pod-pisaną 30 listopada deklarację ob. Sulifskiego z ZPW im. Reymonta. Prezydium też dzielnicy zatwierdza-jąc wstępujących do ZMP w ramach Zaciągu Pokoju zapomniało o konieczności przestrzegania statutu organizacji i instrukcji Zarządu Głównego ZMP z marca ub. roku. Świadczy o tym fakt przyjmowania i zatwierdzania deklaracji z niedostatecznymi referencjami, świadczą zatwierdzenie 23 nowostępujących do ZMP w Zakładach im. Dzierżyńskiego, w któ-rym zarząd fabryczny wystawił zbio-rowską referencję. Fakty te świadczą o nielubym zrozumienu Zaciągu Pokoju jako masowego werbunku do ZMP mogą spowodować wstąpienie się w szeregi organizacji elementów obcych klasowo, wrogich, karłow-czkowskich, mogą osłabić czujność organizacyjną. Dlatego też przedydzia dzielnicy zatwierdzając nowostępu-jących winny dokładnie przeglądać ich deklaracje i referencje, winny za-poznać się z ich postawą polityczną, zawodową i moralną.

Nowy wyższy etap Zaciągu Pokoju polega na tym, że jego propagatorem staje się sama praca organizacyjna ZMP-owskiej w fabryce. Rosnący autorytet organizacji, coraz to nowa jej osiągnięcia przyciągają młodzież pozostającą dotąd poza szeregi ZMP, przygotowują ją do pracy politycznej i organizacyjnej, czynią ją oddanym budowniczym socjalizmu i szermierzem pokoju.

Rosnące szeregi ZMP wymagają coraz to lepszej, bardziej planowej i systematycznej pracy jej aktywistów. Trzeba bowiem pamiętać o konieczności oteżenia opieką nowostępujących młodych robotników, trzeba na wyższym poziomie dźwignąć pracę kulturalno-oświatową, podnieść życie świetlicowe i sportowe młodzieży robotniczej. Trzeba zwiększyć zasięg szkolenia organizacyjnego, które winno stać się szkoleniem naprawdę masowym.

Wybory do władz związkowych rozpoczniemy dopiero w połowie lutego. Obecnie w całym zakładzie przebiegają wybory mężów zaufania. 216 grup związkowych wybrało już swych mężów zaufania. Do tychczas było tak, że członkowie jednej grupy pracowali w różnych oddziałach i nie było możliwości zwolnienia ich na naradę, przekazania instrukcji. Tow. Zdzienierski na przykład, małż zaufania i radny z przeddziału średnioprodukcyjny musiał szukać swych członków dostownie po wszystkich salach. Dziś członkowie grupy muszą być związani wspólną więzią produkcyjną. Na zebraniach wyborczych wiele mówi się na temat dotychczasowego wadliwego stylu pracy, na temat pracy mężów zaufania, którzy przeważnie pełnią te funkcje nie z wyboru, lecz mianowani przez radę zakładową, często nie nie robili po linii związkowej. Na zebraniach wychodzi na jaw i inna, niezmiernie ważna sprawa: mę-zowie zaufania skarżą się, że nie po-uczone ich, jakże sa ich zadania, nie przeszkolono. Zarzut słuszny — szkolenie związkowe było u nas mocno niezabiane. Dotychczasowemu zorganizowaniu 9 kursów, na których szkolą się 70 proc. aktywu związkowego.

Podczas wyborów funkcje mężów zaufania powierzają robotnicy przeważnie ludziom cieszącym się pełnym zaufaniem załogi. Grupy związkowe wybierają równocześnie społecznych inspektorów pracy, delegatów socjalno-ubezpieczeniowych oraz organizatorów kulturalno-oświatowych. Nowy aparat związkowy, do którego wchodzi ludzka wyróżniająca się w pracy zawodowej i społecznej, bezwartownie pełni naprzód robotę związkową w naszych zakładach. Będziemy mogli wykonać za dania. Jakże postawilo orzed nami VI Plenum CRZZ i poprowadzili nasza załogę do zwycięskiego wykonania planu produkcyjnego za rok bieżący.

JÓZEF ZAGOZDA  
przewodniczący  
prezydium rad zakładowych  
ZPB im. Stalina



Stalingrad — to początek zwycięskiej ofensywy bohaterskiej Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wolność.  
Na zdjęciu — żołnierze radzieccy w wyzwolonym Krakowie.

ALEKSANDER NASIELSKI



# Usprawnić przygotowania SOM-ów do wiosennej akcji siewnej

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 24 stycznia br. w sprawie wiosennej akcji siewnej zaleca wszystkim współdziałającym z rolnictwem instytucjom, aby nie szczydziły środków ani sił w celu szybkiego, terminowego ukończenia przygotowań do wiosennych siewów. Bowiem doświadczenia ubiegłych lat, a zwłaszcza roku 1950 wykazały, że sprawnie i na czas przeprowadzone przygotowania wpływają rozstrzygająco na pomyślny rozwój samej akcji. Dowodzi tego rekordowy wprost przebieg zniw na terenie naszego województwa w ubiegłym roku.

Doniosłą rolę odgrywa tu pełna, planowa i umiejętne wykorzystanie oddanej na usługi rolnictwa przez państwo olbrzymiej już ilości maszyn rolniczych.

Dlatego też uchwała Prezydium Rządu kładzie szczególny nacisk na staranne, wszechstronne przygotowanie się do siewów wiosennych przez SOM-y, które podobnie jak PGR-y i POM-y, posiadają znaczną liczbę maszyn rolniczych. Zważywszy, że SOM-y będą przede wszystkim obsiewały pola spółdzielni produkcyjnych, nie objętych zasięgiem POM-ów, a następnie grunty małorolnych i średniorolnych chłopów, sprawa terminowego wykonania remontów maszyn, zawierania umów na pracę i dokładnego ustalenia planów wiosennej akcji siewnej, nabiera szczególnej wagi.

Zagadnienie to SOM-y naszego województwa na ogół doceniają. Przygotowania do tegorocznych siewów wiosennych rozwijają się o wiele sprawniej, niż w roku ubiegłym, kiedy to zdarzały się wypadki, że wiele SOM-ów przystępowało do akcji siewnej z niewyremontowanymi maszynami i bez należytego planu.

Tego roku wiele SOM-ów zakończyło remont maszyn przed terminem. SOM w Kamionie, powiatu skierniewickiego, a zresztą niemal wszystkie SOM-y powiatu piotrkowskiego, już od kilkunastu dni mają cały park maszynowy gotowy do pracy w polu, chociaż termin zakończenia remontów maszyn mia dopiero 15 lutego br.

Ustalenie dokładnego planu wiosennej akcji siewnej jest możliwe tylko wówczas, kiedy przed rozpoczęciem akcji, zostaną zawarte um

wy na prace w ilości, odpowiadającej warunkom produkcyjnym danego ośrodka. Doświadczenie ub. roku dowiodło, że bezplanowe prowadzenie akcji przez ośrodki powodowało zamęt, uniemożliwiało pełne wykorzystanie maszyn i budziło niezadowolenie wśród chłopów małorolnych i średniorolnych. Bywały wypadki, że siewniki z jednej gromady przetrucano do innej, podczas gdy w pierwszej nie zakończono jeszcze robót przewidzianych umowami. Skutkiem tego po kilku dniach trzeba było z powrotem ściągać siewniki do poprzedniej gromady. Rzecz zrozumiała, że wywoływało to słusze zresztą niezadowolenie chłopów.

Dlatego też w b. roku już od 1 stycznia SOM-y przystąpiły do zawierania umów na pracę, wykorzystując do tego celu zebrania gromadzkie, poświęcone wiosennej kontraktacji roślin. Wiele ośrodków ma już poważne osiągnięcia na tym odcinku. SOM-y w Rdu pow. kutnowskiego i Lipcach pow. skierniewickiego zawarły umowy na ilość pracy, odpowiadającej 70 proc. ich możliwości produkcyjnych.

Istnieją jednak SOM-y, gdzie przygotowania do siewów wiosennych zostały poważnie zaniedbane, bądź to z winy personelu SOM-ów, bądź też z racji niewłaściwego ustosunkowania się do ośrodków ze strony zarządów GS-ów i PZGS-ów, traktujących je, jako coś zbędnego. SOM w Jeżowie pow. brzezińskiego nie rozpoczął nawet remontów maszyn, mimo że posiada dobrze wyposażony warsztat naprawczy. Nastąpiło to skutkiem tego, że PZGS wymógł prace kierownikowi ośrodka, ob. Jabłońskiemu, nie wyznacza

jąc na jego miejsce następcy, nie interesując się w ogóle ośrodkiem.

W Ignaczewie, pow. łódzkiego, z powodu niedbalstwa kierownictwa SOM-u również nie przystąpiono jeszcze do remontów maszyn.

SOM w Długich, pow. brzezińskiego, natrafia na trudności przy remoncie, gdyż maszyny porozmieszczone u kilkunastu indywidualnych gospodarzy z powodu braku pomieszczeń dla nich, podczas gdy zarząd G. S. wydzierżawił bogactwo budynków, mogący doskonale nadać się do przechowywania maszyn.

W przygotowaniach do siewów wiosennych, jak również w przeprowadzeniu samej akcji siewnej, ważną rolę mają do spełnienia komitety członkowskie, czynnik kontrolny przy SOM-ach. One to właśnie powinny dopilnować, aby maszyny zostały wyremontowane na czas, ażeby w odpowiednim terminie zawarto umowy i opracowano plany akcji siewnej. Zaś podczas trwania siewów wiosennych powinny czuwać, aby maszyny były racjonalnie wykorzystane, z przestrzeganiem kolejności pracy w poszczególnych gospodarstwach, t. j. najpierw w spółdzielniach produkcyjnych, a następnie w gospodarstwach mało i średniorolnych chłopów.

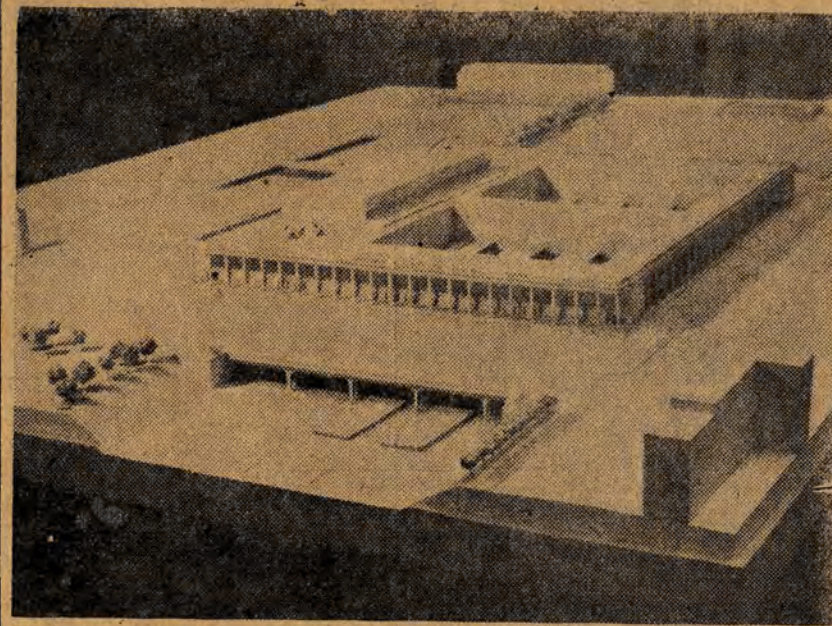
I znów oprzyjmy się na doświadczeniach ubiegłego roku. Wykazały one, że tam gdzie komitet członkowski pracuje należycie, SOM wywiązuje się ze swych zadań. Przykładem tego są Sedziejowice, pow. łaskiego, gdzie komitet członkowski był niezwykle żywoty i całkowicie doceniał znaczenie ośrodków maszynowych dla podnoszenia poziomu gospodarki rolnej. SOM w Sedziejowicach wszystkie akcje wykonywał w terminie i w 100 proc. Z inicjatywą komitetu członkowskiego tego SOM-u w akcji żniwno - omłotowej wykorzystano wszystkie motory i maszyny, nieprawnie pozostające w posiadaniu spekulatorów wiejskich. Natomiast w Wodzierzadach, pow. łaskiego, gdzie komitet członkowski zaniedbał swe obowiązki, SOM nie wykonywał planów, przystępując do akcji z niewyremontowanymi maszynami. Zdarzały się nawet wypadki, że maszyny SOM-u pracowały na polach kulałków ze szkoda, oczywiście, dla chłopów małorolnych i średniorolnych.

Zbliża się wielka kampania siewna, którą musimy przeprowadzić

sprawnie i szybko. W akcji tej na SOM-y przypadają odpowiedzialne zadania. Muszą się one starannie przygotować do ich wypełnienia. Komitety członkowskie winny w zakresie przygotowań do siewów wiosennych jak najściślej współpracować z SOM-ami, pomagając im przy przełamaniu wszelkich trudności. Nakłada to poważne obowiązki na wiejskie organizacje partyjne, które zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC powinny wiązać swą pracę z codziennymi zagadnieniami wsi, a więc w tym wypadku z przygotowaniem do siewów wiosennych. Należy uaktywnić komitety członkowskie, aby działały one w myśl uchwały Prezydium Rządu z 24 stycznia br., co pozwoli SOM-om na zwycięskie przeprowadzenie tegorocznej wiosennej kampanii siewnej.

W. MALISZ.

## Z Ogólnopolskiej Wystawy Architektonicznej w Warszawie



Jeden z eksponatów wystawy — makieta Dworca Głównego w Warszawie. Foto-Ar.

## Niedociągnięcia w pracy aparatu handlowego woj. łódzkiego muszą być usunięte

Rok ubiegły przyniósł wydatny rozwój sieci detalicznego handlu społecznego na terenie województwa łódzkiego. Likwidujące się stopniowo sklepy prywatne zostały zastąpione przez placówki handlu społecznego.

Jednak rozwój ten ze względu na swą żywotność nie był równomierny w poszczególnych powiatach, a ilość dotychczas uruchomionych detalicznych punktów sprzedaży stanowiła niewystarczającą liczbę dla pokrycia potrzeb miejscowej ludności.

Pod koniec roku 1950 na terenie naszego województwa działało około 3 tysięcy detalicznych sklepów społecznych różnych branż. Są to placówki Miejskiego Handlu Detalicznego, Spółdzielni Spożywców i szeregu central branżowych, posiadające detaliczne punkty sprzedaży w miastach i miasteczkach, jak również sklepy gminnych spółdzielni.

Jeśli chodzi o poszczególne powiaty, to najmniejszą ilość sklepów wykazuje powiat brzeziński, gdyż za ledwie 79, przy z górą 80 tys. mieszkańców. Podobnie przedstawia się sytuacja w powiecie wieluńskim, który, zamieszany przez 160.000 ludno

ści, rozporządza zaledwie 211 sklepami społecznymi, podczas gdy sąsiadujący z nim powiat sieradzki przy mniejszej liczbie mieszkańców posiada już 332 sklepy. Bardzo do brzo rozwinięta jest sieć placówek społecznych w powiecie rawskim, gdzie obecnie jeden sklep przy pada na 400 mieszkańców. Z miast przemysłowych naszego województwa szybko rozwija się Piotrków. Piotrków posiada obecnie 160 placówek handlu detalicznego, podczas gdy Tomaszów, przy tej samej ilości mieszkańców — tylko 105.

Wiele do życzenia pozostawia również rozwój sieci sklepów pod względem branżowym. Tak więc na przykład w powiecie rawskim na liczbę 13 sklepów spożywczych przypada, aż 78 mięsnych. Podobnie wygląda sytuacja w powiecie łęczyńskim.

Natomiast wreszcie przeciwnie ustosunkowanie między wymienionymi branżami wykazują powiaty — brzeziński, łaski, radomszczański i sieradzki, gdzie ilość sklepów spożywczo-kolonialnych kilkakrotnie przewyższa liczbę sklepów z artykułami miesnymi.

Nie znaczy to bynajmniej, aby mieszkańcy powiatu rawskiego spożywali więcej mięsa od mieszkańców Łasku, lecz wskazuje, że rozwój handlu społecznego w ciągu roku ubiegłego odbywał się tu po linii najmniej oporną. Faktycznie potrzeby ludności danego ośrodka nie były brane pod uwagę, o uruchomieniu sklepu rozstrzygał raczej moment jego łatwego, nieskomplikowanego sposobu otwarcia. Klądniono naciśk przede wszystkim na realizację ilościowego planu rozwoju.

Brak koordynacji planów sprawił, że w wielu powiatach nie uruchomiono sklepów pewnych branż. Powiaty — brzeziński, łęczyński i piotrkowski nie posiadały jeszcze dotychczas sklepów konfekcyjnych. W niektórych powiatach brak społecznych sklepów branży elektro-technicznej, chemicznej. Ta bezplanowość była powodem wędrowek mieszkańców wsi i miasteczek do Łodzi, dla zaspokojenia tu swych potrzeb.

Niedostateczna była również w ciągu minionego roku liczba uruchomionych punktów usługowych, na przykład warsztatów krawieckich, szewskich itp. Miejski Handel Detaliczny winien jak najszybciej braki te usunąć, zakładając punkty usługowe przede wszystkim w ośrodkach rolniczych, jak Tomaszów, Pabianice, czy Piotrków.

Niewystarczająca sieć sklepów społecznych, a w wielu wypadkach nieodpowiednie rozmieszczenie ich pod względem branżowym, nie wyczerpująca większość niedociągnięć, ciągnących się do przodu, społeczność handlu detalicznego w roku ubiegłym. Do często spotykanych zjawisk należało także niedostateczne zaopatrzenie sklepów, wynikające przede wszystkim z nieskoordynowanego współpracy pomiędzy hurtm a detalem oraz z nieodpowiedniego planowania asortymentowego i ilościowego przez kierowników sklepów. Kierownik sklepu zazwyczaj ogranicza swą rolę do mechanicznej funkcji sprzedaży towarów, posiada nych na składzie, zapominając o tym, że w pierwszym rzędzie powi

niem on poznawać faktyczne potrzeby konsumentów i żądać od dostawcy pełnej realizacji złożonych zamówień. Ani producent, ani też hurtownik nie mają bezpośredniej styczności z konsumentem, dlatego też wszelkie uwagi personelu sklepowego, co do życeń i upodobań klientów są dla nich wskazówkami nie, zmiernie cennymi i usprawniają ich pracę.

Wszystkie sklepy społeczne posiadają książki życeń i zażaleń. Jest to jedna z form społecznej kontroli działalności sklepów, a zarazem źródło informacji, w jakim kierunku winny pójść starania kierownictwa, celem usprawnienia swych poczynań na przyszłość. Jednak mieszkańcy naszego województwa nie doceniają jeszcze dostatecznie znaczenia i korzyści, które książki życeń od dawia społeczeństwu handlowi.

Udoskonalenie pracy uzależnione jest w znacznym stopniu od podniesienia poziomu ideologicznego i fachowego kadry, zatrudnionych w handlu. A trzeba stwierdzić, że przygotowanie fachowe kierowników i sprzedawców w społecznym placówkach naszego województwa była jeszcze stosunkowo niskie. Zbyt mały odsetek absolwentów szkół handlowych angażuje się do pracy operatywnej w sklepach, pozostając najczęściej w biurach. Ilość przeszkolonych w ub. r. w województwie pracowników sklepowych na kursach specjalnych jest jeszcze stanowczo nie wystarczająca. Spółdzielnie Spożywców przeszkoliły zaledwie 25 procent ogółu zatrudnionych, a Miejski Handel Detaliczny jeszcze mniej niż ich liczbę.

Praktyka, nabyta w ciągu ub. roku i błędy, spostrzeżone w pracy, winny dostarczyć wskazówek i wytycznych, w jaki sposób uniknąć powtórzenia ich w roku bieżącym.

Plan rozwoju sieci społecznych handlu detalicznego w naszym województwie na rok 1951 przewiduje poważne rozszerzenie działalności Miejskiego Handlu Detalicznego. MHD przejął na terenie województwa 41 sklepów detalicznych od Centrali Tekstylnej. Obok istniejących już dyrekcyj MHD w Piotrkowie, Tomaszowie, Kutnie; powstana w tym roku dyrekcje w Radomsku, Pabianicach, Skierniewicach i Żduńskiej Woli. Przeprowadzane obecnie zmiany w strukturze organizacyjnej Miejskiego Handlu Detalicznego obojętnie wzmocnienia pracy na odcinku szkolenia fachowego i podnoszenia poziomu ideologicznego pracowników sklepowych, stanowi gwarancję, że większość istniejących niedociągnięć zostanie w najbliższym czasie usunięta, a handel społeczny uzyska w tym roku wyniki znacznie lepsze od zeszłorocznych.

T. BUCHNER

## Przygotowania do akcji siewnej w ogrodnictwie

W trosce o wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego na odcinku warzywnictwa, Wojewódzka Ekspozytura Centrali Ogrodniczej zorganizowała w tych dniach naradę aktywno gospodarczego.

Na naradzie omówiono akcje przygotowania do wiosennej siewu w zakresie plodów ogrodniczych, sprawy zaopatrzenia Łodzi w warzywa oraz obniżenia ubytków naturalnych. Po przeanalizowaniu poszczególnych zagadnień ogrodnictwa, aktywno gospodarczo postanowili wprowadzić wspólne zawody w województwie, delegaturach powiatowych, celem podniesienia jakości przyjmowanych plodów oraz uzyskania 15 procent oszczędności na transporcie.

J. DZIEMBAJ

Woj. Ekspozyt. Centr. Ogrodn.

## Przodująca taśma w ZPDz im. E. Plater



Lucyna Oberle jest czołową przodownicą Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Emilii Plater. Taśma, którą kieruje, otrzymała już trzykrotnie nagrody we współzawodnictwie pracy. Obecnie taśma ob. Oberle osiąga 164 proc. wykonania planu.

## Krytyka uczy i pomaga

### OSZCZĘDNOŚĆ WZROŚNIE

Nawiązując do artykułu pt. „TRZEBA WYKORZYSTAĆ WSZYSTKIE MOŻLIWOŚCI OSZCZĘDZANIA WĄTKU FEE NIANEGO” („Głos Robotniczy” Nr 333) dyrekcja ZPW im. 9 Maja przynajmniej, że akcja oszczędnościowa w tych zakładach nie była prowadzona w sposób należyty.

Celem zwiększenia oszczędności na surowcach postanowiono zaopatrzyć sieniaki krosno w lżejsze oszczędnościowe. Poza tym wydano wszystkim in struktorom polecenia przeszkolenia tych pracowników, którzy powodują przy pracy powstawanie odpadków.

### ZWIĘKSZA SIĘ SKUP DROBIU

W odpowiedzi na zarzuty, wysunięte w artykule pt. „DOBRE PRZEBIEGA SKUP JAJ, ALE SŁABO SKUP DROBIU” („Głos Robotniczy” Nr 6) PZGS w Radomsku podaje, że podjęto już kroki, zmierzające do zwiększenia skupu drobiu. M. in. przeprowadzono w tej sprawie odprawę Zarządów GS oraz wy stano w teren specjalnych referentów, mających organizować zebrania gromadzkie, na których zostaną wyjaśnione zasady skupu drobiu.

### ZOM USUWA BRAKI

Prezydium RN, odpowiadając na artykuł pt. „ZLE SIĘ DZIEJE W ZOM” („Głos Robotniczy” Nr 10), powiada, że dyrekcja ZOM zlecao usuniecie uytkniętych w tym artykule braków. Większość braków została już zlikwidowana. Usprawniono m. in. pracę warsztatu mechanicznego przez utworzenie 2 brygad remontowych, co bardzo wydawnie skraca czas naprawy wozów, jak również wydano robotnikom odzież ochronną. Pomysł ob. Skubisa przekazano komisji usprawnień ZOM.

### FREKWENCJA NA KURSACH WZROŚŁA

KP PZPR w Radomsku nadesłał następujące wyjaśnienie w związku z artykułem pt. „PODNIĘŚ FREKWENCJĘ NA KURSACH SZKOLENIA PARTYJNEGO” („Głos Robotniczy” Nr 15). Celem zwiększenia frekwencji na kursach szkoleniowych zwolane zostały specjalne zebrania organizacji partyjnych, na których podjęto uchwały, zmierzające do podniesienia frekwencji. Wszystkie kursy zostały obsadzone wykładcami i wykładowcami na kursach I-go stopnia odbywały się już normalnie. Frekwencja wzrosła do 80 procent.

### OBOWIĄZKI BĘDZIE W PEŁNYM ASORTYMENTY

W związku z artykułem pt. „USPRAWNIĆ ZAOPATRZENIE W TANIE OBUWIE” („Głos Robotniczy” Nr 13) dyrekcja Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego podaje, że chwilowy brak niektórych asortymentów obuwia na rynku nastąpił z powodu nierównomiernego odbioru za planowanej masy towarowej przez poszczególne odbiorców.

Wobec tego ustalono, iż nie podjęto przez odbiorcę do dnia 20 każdego miesiąca mas towarowa będzie zgłaszana do miejscowych Komisji Usprawnień Zaopatrzenia, które rozdziela te towary między pozostałych dystrybutorów.

### WYBRANO NOWY ZARZĄD

Po rozpatrzeniu zarzutów, wytkniętych przez tow. Mańko w korespondencji pt. „MAŁO AKTYWNY ZARZĄD KLUBU RACJONALIZATORÓW” („Głos Robotniczy” Nr 9) rada zakładowa ZPW im. 9 Maja podaje, że uszczęśliwiło starania o ożywienie pracy tego klubu. M. in. wybrano nowy zarząd klubu, jak również ustalono dokładny plan pracy klubu na rok 1951.

## Przyczyny niskiej jakości naszej produkcji

Oddział I naszych Zakładów Przemysłu Pończosznego im. Jurczaka daje niewłaściwą, niskogatunkową produkcję. Ten niepomysłny stan rzeczy wynika ze słabego zainteresowania się majstrów zagadnieniami produkcyjnymi. Odnoszą się oni w sposób niedbały do swych obowiązków. Kiedy robotnicy zwracają się do nich o pomoc przy regulowaniu maszyn lub też usuwaniu błędów, majstrowie od mawiają, tłumacząc się brakiem czasu. A w rzeczywistości czytają gazety w czasie pracy i trzeba doprawdy natrafić na dobry humor któregoś z nich, aby pośpieszył z pomocą.

Oczywiście, że wpływa to ujemnie na jakość produkcji i nie dziwnego, że wytwarzamy często towar niskogatunkowy. Na potępienie zasługują nieodpowiednie zachowanie się majstrów ob. ob. Kótkowskiego, Antosiaka, Wymysłowskiego. Obrzucają oni wyzwiskami pracowników, którzy walczą o lepszą jakość produkcji. Byłoby konieczne, aby rada zakładowa oddziału I zainteresowała się wreszcie pracą majstrów i przypominała im o ich zadaniach.

JÓZEFA WASILEWSKA  
ZPP im. Jurczaka

## Załoga Elektrowni podejmuje nowe zobowiązania produkcyjne

Załoga Elektrowni Łódzkiej z wielką radością i entuzjazmem przyjęła podpisanie aktu o wykonaniu wytycznych państwowych granicy między Polską a Niemcami, czego dopełnieniem stanowi uchwała Rządu likwidująca tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Celem podkreślenia swej solidarności ze stanowiskiem Rządu, załoga Elektrowni zgromadzona na manifestacyjnym zebraniu podjęła istotne i ważne dla zakładu zobowiązanie długofalowe: zespół kotła pływowego Nr 26 postanowił od 1 lutego 1951 r.

wykonywać okresowe czyszczenia i drobne naprawy kotła bez powoływania do tego specjalnej brigady czyszczeniowej, jak to czyniono dotychczas. Uchwalono też zmniejszyć obsługę palenicy na zmianę — z trzech do dwóch ludzi. Zobowiązanie przyniesie gospodarce narodowej znaczne oszczędności, spowoduje obniżenie kosztów własnych produkcji i umożliwi uzyskanie rezerwowych kadr dla naszego rozbudowującego się przemysłu.

E. KNAPIK  
Elektrownia Łódzka

## Usprawnić pracę oddziału transportowego LZWANN

Przedziałnia średnioprzednia ZPB im. Stalina posiada bocznice kolejową, z której korzystają również Zakłady LZWANN. Trzeba jednak stwierdzić, że wydział transportowy tych zakładów nie pracuje właściwie, gdyż zatarasowuje tor kolejowy różnym żelazem, często nie przeprowadza na czas wyładunku wagonów, powodując postój itp. Odbija się to ujemnie na produkcji naszej przedziałni, gdyż utrudnia dostawę materiałów dla nas i w ten sposób opóźnia wypełnianie naszych zadań produkcyjnych.

Chociaż kierownictwo naszej przedziałni zwracało się już kilkakrotnie do LZWANN o usprawnienie przebiegu robót wyładunkowych, nie odniosło to jednak skutku. Palącą koniecznością jest zlikwidowanie tego

zamętu przy transporcie, w celu umożliwienia nam rozwijania rytmicznej produkcji.

WŁADYSŁAW JÓZWIĄK  
ZPB im. Stalina

## Zakład nasz pracuje bez planu

W tym samym czasie, kiedy wszystkie zakłady pracy mają starannie opracowane plany produkcyjne, kiedy w każdym oddziale, przy każdej maszynie toczy się wytyczona walka o codzienne wykonanie planu, nasz zakład stanowi chyba unikat w nowym rzeczywistości. Do chwili obecnej załoga nasza pracuje bez planu, od przypadku do przypadku.

Mimo interwencji ze strony kierownictwa zakładu, rady zakładowej

i organizacji partyjnej, sprawa planu nie posunęła się ani o krok naprzód. Ciekawe, jak długo to jeszcze potrwa i kiedy planowanie w od działach Filmu Polskiego wreszcie upodobi system pracy naszej placówki do innych przedsiębiorstw w Polsce?

JERZY ZABIŃSKI  
Laboratorium Wytwórni  
Filmów Fabularnych



## KRONIKA PABIANIC

# Wybieramy nowe ogniwa związkowe

Na terenie wszystkich zakładów pracy w Pabianicach odbywają się wybory do nowych ogniw związkowych wszystkich instancji począwszy od meków zaufania, społecznych inspektorów pracy do rad zakładowych i oddziałowych.

Podczas wyborów nowych meków zaufania i społecznych inspektorów pracy, we wszystkich fabrykach na terenie naszego miasta obok spraw organizacyjnych, zagadnień socjalnych i bytowych — szeroko omawiane są plany produkcyjne, współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo itd.

Na oddziale ustępujący mekowie zaufania mówią o trudnościach, na jakie napotykał podczas pełnienia funkcji i o niedociągnięciach we

własnej pracy. Wielu z nich ograniczało się tylko do zbierania składek członkowskich, zbyt słabo żyło zagadnieniem produkcji.

Mezowie zaufania Pabianickich ZPB brali zbyt mało aktywny udział w popularyzowaniu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. Mało się interesowali wynikami produkcyjnymi robotników, biorących udział we współzawodnictwie pracy.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Pabianicach zarówno rada zakładowa jak i mekowie zaufania zbyt mało interesowali się także wykorzystaniem skierowań na wczasy i funduszy przeznaczonych na akcje socjalne. W ubiegłym roku na 176 skierowań otrzymanych dla pracowników tych zakładów, wykorzystano zaledwie 116. Słaba praca meków zaufania uwydatniła się również tym, że około 20 proc. załogi nie wpłaca regularnie składek członkowskich.

Stwierdzono również poważne niedociągnięcia w pracy Referatu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, który zbyt słabo interesował się warunkami pracy robotników. Na oddziale materacownicy, robotnice z braku rekawic ochronnych kaleczyły ręce. Te braki świadczą o złym stylu pracy rady zakładowej i meków zaufania w Pabianickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

W PZPW również odbywają się obecnie wybory nowych meków zaufania i społecznych inspektorów pracy. Na zebraniach wyborczych szeroko omawiana jest praca rady zakładowej, niedociągnięcia na odcinku bytowo-socjalnym oraz sprawy wykonywania planów produkcyjnych i współzawodnictwa pracy.

W Fabryce Chemicznej na zebraniu wyborczym załoga omawiała zagadnienia związane z realizacją planów produkcyjnych w drugim roku Planu 6-letniego. Postawiono zwrócić bacniejszą niż dotychczas uwagę na umosowanie współzawodnictwa pracy oraz obniżkę kosztów własnych przez pełne wykorzystywanie maszyn i oszczędzanie energii.

Analizując przebieg dyskusji toczących się w czasie wyborów meków zaufania i grup związkowych w zakładach pracy w Pabianicach, można stwierdzić, że robotnicy pabianickich zakładów pracy zrozumieli wagę wyborów do ogniw związkowych.

## KRONIKA PIOTRKOWA

# W Ośrodku Szkolenia Partyjnego

Do obszernego lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Piotrkowie już od rana ściągają rzesze młodzieży szkolnej i robotników, ażeby odwiedzić wystawę poświęconą pamięci Włodzimierza Lenina.

W innej sali Ośrodka Szkolenia Partyjnego trwają zajęcia dwunastodniowego seminarium dla wykładowców kursów szkolenia ideologicznego II stopnia. 50 aktywistów partyjnych z terenu miasta i powiatu szkoli się tutaj przez 8 godzin dziennie. Program kursu obejmuje 96 godzin zajęć, z czego 30 godzin poświęcono wykładom, 32 godziny ćwiczeniom seminaryjnym, 30 godzin czytaniu literatury i konsultacjom, a 4 godziny na zajęcia dodatkowe. Tematyka kursu obejmuje zagadnienie walki o pokój i układ sił politycznych po II wojnie światowej, podstawy wiedzy z nauki o Partii, podstawowe wiadomości o Związku Radzieckim oraz całokształt zagadnień związanych z przebudową miasta i wsi w Planie 6-letnim. Zajęcia odbywają się na ogół zgodnie z programem, należy jednak zwrócić uwagę na kilka faktów opóźnień, a nawet nieobecności ze strony wykładowców.

Kursanci korzystają z bogatej biblioteki Ośrodka, która dyspo-

nuje wszystkimi materiałami, nie zbędnymi do opanowania wiadomości wykładanych na kursie.

W godzinach popołudniowych w Ośrodku wymaga się ruchu. Załadnia się szczególnie czytelnia, którą odwiedzają robotnicy z piotrkowskich zakładów pracy, ażeby na miejscu przeczytać czy też wypożyczyć do domu książkę. Korzystanie z czytelnia-biblioteki jest bezpłatne. Pość czytelników jest duża, jednakże z biblioteki korzystają głównie słuchacze kursu szkolenia ideologicznego. Natomiast wielu towarzyszy w ogóle się nią nie zainteresowało.

Obecnie rozpoczynają się kolejne seminaria dla słuchaczy kursów szkolenia ideologicznego II stopnia. Kandydaci zostaną podzieleni na szereg grup. Zajęcia odbywać się będą w ciągu lutego i marca.

W dniu 1 marca zostanie otwarta w Ośrodku wystawa, poświęcona historii polskiego ruchu robotniczego. Materiały do tej wystawy są już skrupulatnie przygotowywane przez pracowników Ośrodka. Przy organizowaniu tej wystawy obok walorów czysto dydaktycznych położony został także duży nacisk na jej stronę estetyczną. W urzędzeniu wystawy bierze udział kilku towarzyszy plastyków.

## Rozwój współzawodnictwa pracy w PZPW

Ruch współzawodnictwa pracy na terenie Fabryki Wełnianej w Pabianicach rozwija się pomyślnie, czego dowodem jest, że bierze w nim udział ponad 90 proc. załogi. Wynikiem tego jest podniesienie wydajności pracy, a tym samym przedterminowe wykonanie pierwszego roku Planu 6-letniego.

Do czołowych przodowników pracy w Fabryce Wełnianej należy zaliczyć tow. Strogowską, która osiąga stale 110 proc. normy, ob. ob. Miętłowski, Grende, Osiej, i Plucienniczka, którzy osiągają miesięcznie przeciętnie 120 proc. normy.

Na oddziale cerowalni do wybijających się robotników należy zaliczyć ob. Pandel, wyrabiającą przeciętnie 161 proc. normy i ob.

Bednarską, która wykonuje około 200 proc. normy i innych.

Do rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy przyczyniło się należyte podejście czynników społeczno-politycznych oraz dyrekcji zakładów.

Systematyczne omawianie na zebraniach, naradach wytwórczych i w czasie indywidualnych rozmów z robotnikami znaczenia tego ruchu spowodowało ogólne podniesienie produkcji, przedterminowe wykonanie planów oraz znaczny wzrost zarobków robotniczych.

W niedziele, dnia 28 stycznia b.r. odbyły się w Łagiewnikach narciarskie biegi płaskie na odznakę SPO i PZN. Startowało 65 zawodników i 3 zawodniczki. Normę osiągnęło 34 zawodników.

W biegu płaskim, na 9 km wystąpiła także 10-osobowa ekipa pabianicka, składająca się z zawodników SKS „Śniadecki”. Normę na odznakę SPO zdobyli 8 zawodników. Bieg ten wygrał Kijański (SKS „Śniadecki”) w czasie 1:04.07 sek., Potanek „Unia” Łódź 1:13.19 sek., Malkus (SKS „Śniadecki”) 1:14.01 sek. Dalsi za wodnicy SKS „Śniadecki” uzyska

## Zawodnicy SKS „Śniadecki” zdobyli odznakę SPO

W niedzielę, dnia 28 stycznia b.r. odbyły się w Łagiewnikach narciarskie biegi płaskie na odznakę SPO i PZN. Startowało 65 zawodników i 3 zawodniczki. Normę osiągnęło 34 zawodników.

W biegu płaskim, na 9 km wystąpiła także 10-osobowa ekipa pabianicka, składająca się z zawodników SKS „Śniadecki”. Normę na odznakę SPO zdobyli 8 zawodników. Bieg ten wygrał Kijański (SKS „Śniadecki”) w czasie 1:04.07 sek., Potanek „Unia” Łódź 1:13.19 sek., Malkus (SKS „Śniadecki”) 1:14.01 sek. Dalsi za wodnicy SKS „Śniadecki” uzyska

## Ze sportu

### SKS „Ogniwo” winien ożywić działalność

Na terenie Państwowego Technikum i Liceum Mechanicznego istnieje koło sportowe, które jednak nie przejawia żadnej działalności. Na początku roku szkolnego odbyło się pierwsze zebranie, na którym to został wybrany nowy zarząd SKS oraz kierownicy poszczególnych sekcji. Jak wiemy kierownicy ci mieli za zadanie przeprowadzać treningi.

Niestety, kierownicy pełniący swe funkcje nie spełniają swego zadania oraz nie przeprowadzają żadnych treningów.

Zarząd SKS, jak również i kierownicy poszczególnych sekcji winni zabrać się energicznie do pracy. Zarząd ZS „Ogniwo” Pabianice, który sprawuje opiekę nad szkolnym kołem sportowym winien bacniejszą, niż dotychczas, zwrócić uwagę na jego pracę.

## Ze sportu

### Województwo łódzkie przygotowuje się do akcji siewnej

W sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się na radar wojewódzkiego aktywno gospodarczego, poświęcona omówieniu przygotowań do tegorocznej wiosennej kampanii siewnej. Na naradzie przebył wiceminister Rolnictwa i Ref. Roln., tow. Lucjusz Domański, oraz zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Łodzi — tow. Jerzy Glinicki.

Referat na temat „Zadania w wiosennej kampanii siewnej” wygłosił kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej — tow. Antoni Świątek. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział około 20 mówców, podkreślając w swych wypowiedziach, że bogate doświadczenia ubiegłego roku pozwoliły usprawnić przebieg przygotowań do tegorocznej wiosennej akcji siewnej, co niewątpliwie wpły-

## Spółdzielnia „Sztuka Piotrkowska” na drodze rozwoju

Powstała niedawno w Piotrkowie Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Sztuka Piotrkowska” obejmuje coraz więcej działów produkcyjnych. Spółdzielnia posiada własną tkalnię, gremplarnię, farbarnię, szwalnię, stolarnię i zarządza przedsiębiorstwem. Z artykułów produkowanych przez Spółdzielnię duże powodzenie mają narzuty na tapczany, zapaski o charakterystycznych wzorach regionalnych, szaliki, jak również korale i ozdoby a także zabawki ozdobione motywami ludowymi.

Wkrótce Spółdzielnia rozpocznie produkcję mebli dla przedszkoli i ram okiennych szwedzkich dla PBP w Piotrkowie.

Spółdzielnia „Sztuka Piotrkowska” prowadzi systematycznie oszczędności na surowcu, wykorzystując odpady na produkty uboczne. Z odpadków wełnianych powstają lalki regionalne, chustki, szaliki i obicia meblowe, a z odpadków drzewnych — artykuły gospodarstwa domowego, walizki, teczki, stolnice itp. Wyrazem właściwego podejścia pracowników do spraw oszczędzania odpadków i ich użytkowania jest zobowiązanie pracownic szwalni, które postanowiły przerobić miesięcznie 200 kg wełny odpadkowej na berety.

Spółdzielnia „Sztuka Piotrkowska” przygotowuje uruchomienie

nowego działu, mianowicie koszykarstwa. Specjalny zespół koszykarzy składający się z chałupników-koszykarzy powiatu piotrkowskiego i brzezińskiego będzie wyrabiał szereg przedmiotów z wikliny, pożądanymi w terenie.

Pierwszy taki ośrodek powstanie w Sulejowie, zaś następnie utworzone będą w Tomaszowie i Nowym Mieście. Produkowane będą z wikliny zielonej kosze na balony dla przemysłu, kartoflaki dla PGR-ów, a z wikliny białej — kosze do bielizny, łóżeczka dziecięce i koszyki do owoców.

Wszyscy pracownicy Spółdzielni, jak również chałupnicy dla niej pracujący, przechodzą szkolenie zawodowe i ideologiczne.

Współzawodnictwo pracy prowadzone jest od chwili powstania Spółdzielni we wszystkich działach produkcji. W zespołowym współzawodnictwie prowadzi dwuosobowy zespół tkacki w osobach ob. ob. Stanisława Olejnika i Ant. Szynebla. Na drugim miejscu we współzawodnictwie znalazł się dwuosobowy zespół farbierski ob. ob. Marii Rabej i Marii Gózdź. Spółdzielnia „Sztuka Piotrkowska” ma także i swięto-gospodarski. Jest nim Jan Szczepański, który wynalazł sposób przedłużenia czasu pracy szcetek do zgrzeblarki.

(K.)

## W Chechle jest przystanek

Dyrekcja Okręgowa PKP w Łodzi, w odpowiedzi na artykuł z dnia 19 grudnia ub.r. p.t. „Dyrekcji PKP pod uwagę”, wyjaśnia co następuje:

„Na przystanku osobowym w Chechle jest wyznaczony stały postój dla pociągu pasażerskiego Nr 5427, odchodzącego z Łodzi o godz. 14.20 i obrotu wymienione go pociągu wstana bezwzględnie stosować się do rozkładu jazdy. Jak wynika jednak z treści artykułu, pociąg ten nie zawsze zatrzymuje się na przystanku osobowym Chechle, wobec czego zarządzone przeprowadzenie dochodzenia służbowego, w wyniku którego w stosunku do winnych zostaną wyłączone konsekwencje służbowe”.

## SKS „Ogniwo” winien ożywić działalność

Na terenie Państwowego Technikum i Liceum Mechanicznego istnieje koło sportowe, które jednak nie przejawia żadnej działalności. Na początku roku szkolnego odbyło się pierwsze zebranie, na którym to został wybrany nowy zarząd SKS oraz kierownicy poszczególnych sekcji. Jak wiemy kierownicy ci mieli za zadanie przeprowadzać treningi.

Niestety, kierownicy pełniący swe funkcje nie spełniają swego zadania oraz nie przeprowadzają żadnych treningów.

Zarząd SKS, jak również i kierownicy poszczególnych sekcji winni zabrać się energicznie do pracy. Zarząd ZS „Ogniwo” Pabianice, który sprawuje opiekę nad szkolnym kołem sportowym winien bacniejszą, niż dotychczas, zwrócić uwagę na jego pracę.

## W kinie „Polonia” są już kosze na śmieci

W związku z notatką, jaka ukała się w dniu 8 stycznia b.r. p.t. „W kinach brak koszy na śmieci”, kino „Polonia” wyjaśnia:

„W kinie „Polonia” w Pabianicach znajdują się dwa kosze do śmieci, jeden w poczekalni wejściowej, drugi zaś w poczekalni balkonowej”.

## KRONIKA TOMASZOWA

# Dlaczego nie ma gazetki ściennych w tomaszowskich fabrykach

Dobrze redagowana i w określonych terminach ukazująca się fabryczna gazetka ścienna jest poważnym czynnikiem mobilizującym załogę do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, umosowania ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, jest skutecznym orężem w walce z biurokratyzmem i łazkostwem.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że w zakładach gdzie istnieją dobre pracujące komitety redakcyjne, gdzie gazetki ukazują się regularnie i artykuły poruszają istotne zagadnienia związane z życiem załogi, zlikwidowano cały szereg niedociągnięć i braków tak na odcinku produkcji, jak i bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dlatego też w ubiegłym roku za równo Partia, jak i CRZZ zalecy-

podstawowym organizacjom partyjnym i radom zakładowym otoczenie należyta opieką istniejące komitety redakcyjne gazetki ściennych. Przyjmijmy się jak wygląda realizacja tej uchwały w tomaszowskich zakładach pracy.

W ciągu ubiegłego roku w kilku tomaszowskich fabrykach ukazały się gazetki ścienna. W większości były to gazetki okolicznościowe, tematy związane z obchodem świąt robotniczych lub też wydane z okazji odbywającego się w Warszawie II Światowego Kongresu Pokoju. Gazetka taka, zawierająca kilka artykułów na tematy ogólne oraz fotografie i rysunki, najczęściej wycięte z prasy, przez kilka tygodni, a czasem i miesięcy wisiała w świetlicy fabrycznej. Nikt nie pomyślał o tym, aby gazetkę zmienić, mimo, że życie nasuwało nowe ciekawe tematy. Przecież w tym czasie tomaszowscy włókiennicze prowadzili wytrwały bój o zwycięską realizację pierwszego roku Planu 6-letniego, osiągałi wspaniałe sukcesy produkcyjne, rosła ilość przodowników pracy i racjonalizatorów. Tej codziennej walki o plan, zmagania z trudnościami i osiągniętych sukcesów, nie odzwierciedlały gazetki ścienna.

Co prawda w listopadzie ubiegłego roku w czterech fabrykach komitety redakcyjne wydały gazetki konkursowe, poświęcone zagadnieniom współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Był to jednak zryw jednorazowy. Redaktorzy tych gazetek, a w szczególności zespół redakcyjny gazetki Zakładów Przem. Artykułów Technicznych i Rymarskich wykazał, że jest w stanie wydawać gazetkę zakładową ciekawą i interesującą.

W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego, przy wejściu wsi gablotka ze zdjęciami racjonalizatorów i przodowników pracy. Czy robotnicy z tych zakładów nie

przeczytaliby z zainteresowaniem wypowiedzi swych przodowników w gazetce ściennych na temat osiągniętych wyników w pracy, opisów usprawnień, które dały wielotysięczne oszczędności?

Zarząd Zakładowy ZMP zorganizował tutaj dwie Brygady Lekkiej Kawalerii, które skutecznie walczyły z marnotrawstwem surowca i mogły się poszczycić znacznymi osiągnięciami w podniesieniu dyscypliny pracy młodzieżowych zespołów produkcyjnych. Nie pokazano ich osiągnięć w gazetce ściennych — bowiem w tym czasie jej nie redagowano.

Czy w ZPW im. M. Nowotki zamiast wypisywać nazwiska na nie estetycznej tablicy łazików, nie lepiej byłoby napiętnować ich na łamach gazetki ściennych, walczyć z bumelanctwem przy pomocy ostrej i cietej satyry?

W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych oraz Fabryce Dywanów i Chodników gazetki nie było. A przecież podczas ostatnich wyborów do grup związkowych robotnicy poruszali w dyskusji szereg istotnych bolączek, wypływających z braku urządzeń higieniczno-sanitarnych, mówiono wówczas o niedociągnięciach w pracy rad zakładowych, o niewykorzystaniu funduszy akcji socjalnej itp. O wielu z tych bolączek, dyrekcja fabryki czy rada zakładowa dowiadywały się dopiero w czasie ogólnych zebrania. Niewątpliwie poruszenie tych spraw w gazetce ściennych znalazłoby natychmiastowy odzew. Gazetka przyczyniłaby się skutecznie do usunięcia istniejących braków.

Pisząc o tomaszowskich gazetkach ściennych należy również wspomnieć o ich autorach. Prawie wszystkie gazetki, zdobiące fabryczne świetlice wykonane zostały przez jedną lub dwie osoby i to najczęściej pracowników administracyjnych fabryk. Gazetkę redagować

## W kinie „Polonia” są już kosze na śmieci

W związku z notatką, jaka ukała się w dniu 8 stycznia b.r. p.t. „W kinach brak koszy na śmieci”, kino „Polonia” wyjaśnia:

„W kinie „Polonia” w Pabianicach znajdują się dwa kosze do śmieci, jeden w poczekalni wejściowej, drugi zaś w poczekalni balkonowej”.

## Województwo łódzkie przygotowuje się do akcji siewnej

W sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się na radar wojewódzkiego aktywno gospodarczego, poświęcona omówieniu przygotowań do tegorocznej wiosennej kampanii siewnej. Na naradzie przebył wiceminister Rolnictwa i Ref. Roln., tow. Lucjusz Domański, oraz zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Łodzi — tow. Jerzy Glinicki.

Referat na temat „Zadania w wiosennej kampanii siewnej” wygłosił kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej — tow. Antoni Świątek. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział około 20 mówców, podkreślając w swych wypowiedziach, że bogate doświadczenia ubiegłego roku pozwoliły usprawnić przebieg przygotowań do tegorocznej wiosennej akcji siewnej, co niewątpliwie wpły-

## Województwo łódzkie przygotowuje się do akcji siewnej

W sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się na radar wojewódzkiego aktywno gospodarczego, poświęcona omówieniu przygotowań do tegorocznej wiosennej kampanii siewnej. Na naradzie przebył wiceminister Rolnictwa i Ref. Roln., tow. Lucjusz Domański, oraz zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Łodzi — tow. Jerzy Glinicki.

Referat na temat „Zadania w wiosennej kampanii siewnej” wygłosił kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej — tow. Antoni Świątek. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział około 20 mówców, podkreślając w swych wypowiedziach, że bogate doświadczenia ubiegłego roku pozwoliły usprawnić przebieg przygotowań do tegorocznej wiosennej akcji siewnej, co niewątpliwie wpły-

## Kurs dla nauczycieli wychowania fizycznego

Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (Referat Wychowania Fizycznego) w Tomaszowie Maz. powiadamia, iż w dniach 5, 6, i 7 lutego b.r. organizuje kurs dla nauczycieli wychowania fizycznego z Tomaszowa Mazowieckiego i okolic w szkole TPD Nr. 2 przy Al. Wojska Polskiego Nr 42. Uczestnicy kursu mają zapewnione wyżywienie.

## Głoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację SKRADZIONO legitymację, pracownica szkolna na nazwisko Elżbieta Nowakowska, zam. w Pabianicach, ul. Pułaskiego 51. 22go 6, 27

## Głoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację, pracownica szkolna na nazwisko Elżbieta Nowakowska, zam. w Pabianicach, ul. Pułaskiego 51. 22go 6, 27



# 20 LAT temu

Co pisało praso łódzkie w dniu 2 lutego 1931 r.

## 10 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW NA BRUK

Właściciele fabryk, zorganizowani w tzw. Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego zredukowali w ostatnim czasie 10.740 robotników.

**LUZIE GINA Z GŁODU W USA**  
Gazety drukują depeszę „United Press” z Waszyngtonu: Senator Caraway oświadczył wczoraj w senacie, że na terenie Stanów Zjednoczonych ginie z głodu codziennie tysiąc osób. Mówca zaatakował rząd, że wzbrania się przystąpić do szerokiej akcji ratunkowej.

## ZA PROTEST PRZECIWKO NADUŻYCIOM WYBORCZYM — WIEZIENIE

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko kilkunastu mieszkańcom Łodzi, oskarżonym o wywołanie rozruchów przed lokalem wyborczym przy ul. Przedzłazianej 37.

„W czasie ostatnich wyborów — pisał „Kurier Łódzki” — tłum ludzi rzucił się na lokal wyborczy, krzycząc „Naprzód, nic się nie bać! Rozbroić policjantów!”

W lokalu tym za dużo wyborców

skreślono z list, jak również sam lokal zamknięto przed wyznaczonym czasem, pozostawiając na zewnątrz masę ludzi.

Oskarżonym wymierzono kilkumiesięczne kary więzienia.

## WIDMO ANALFABETYZMU

Kryzysowi gospodarczemu towarzyszy wiernie kryzys szkolny w Polsce. Setki tysięcy dzieci pozostają poza szkołą wskutek braku funduszy na budowę nowych gmachów szkolnych, na budowę mieszkań dla nauczycieli oraz na wypłatę pensji nauczycielskich. Już w obecnej chwili deficyt naszego szkolnictwa wynosi fantastyczną sumę 5 miliardów złotych. Jak wysoka jest ta suma — świadczy fakt wyasygnowania na oświatę w roku 1931 zaledwie jednego miliona złotych.

Już obecnie zaledwie co drugi obywatel ma możliwość nauzenia się sztuki czytania i pisania. Stan ten będzie się pogarszać corocznie. Corocznie przybywać będą Polsce setki tysięcy analfabetów.

# Metoda, którą można wszędzie zastosować

## Jak inż. Kowalew pomógł polskim robotnikom udoskonalić pracę

Inżynier Kowalew szedł wolno między rządami tkackich warsztatów. Przystawał to tu, tam, wyjmował z kieszeni chronometr, liczył coś, zapisywał, znów liczył.

Na początku, pracownicy Moskiewskiej Fabryki Sukna „Proletarskaja Pobieda” starali się odgadnąć, czemu to inżynier tak pilnie się przygląda, co go tak interesuje — później jednak zżyli się z jego obecnością, pogodzili z jego zwyczajami. A tymczasem inżynier stał przy osnowie i oglądał ją długo, starannie, z bliska, to znów wpatrywał się w ręce tkaczki zmieniających czółenka... Odchodził, znów wracał, po kilka razy do tych samych warsztatów. Najczęściej zatrzymywał się przy trzech produkujących tkaczkach — Kozłowej, Anisimowej i Czekinie, i cieszył się, że tkaczki przywykły do jego odwiedzin, do jego badawczych spojrzeń, że pracują normalnym trybem. Właśnie o to mu chodziło, to było mu potrzebne — umożliwiło wnikiwe poznanie metod pracy poszczególnych robotników, pozwalało ocenić sposób w jaki wykonują różne operacje — zmianę czółenka, wiązanie przerwanej nici, osnowy itp.

## Wydziałać i łączyć

Notes Kowalewa szybko pokrył się zapiskami i spostrzeżeniami w rodzaju: „Anisimowa wiąże 14 sekund.

Przedownica Czekina dobrze planuje pracę — wiąże natomiast wolno. Czas zmiany czółenka u Kozłowej 2,5 sekundy...”

Z drobnych pozornie uwag, z bacznych obserwacji Kowalew wysnuł ważny wniosek: Każdy stachanowiec jest mistrzem jakiejś operacji, docho dzi do perfekcji w wykonywaniu jednej czynności i nawet, o ile inne wykonuje niedosłownie, to czas uzyskany dzięki czynności dobrze opanowanej wyrównuje straty. Może być np. przedownikiem — choć źle wiąże, bo doskonale, w szybkim tempie, zmienia czółenka.

Z pierwszego wniosku, z żelazną konsekwencją wypływał wniosek drugi: — żeby bardziej zwiększyć wydajność pracy, żeby podnieść ją na wyższy poziom, trzeba możliwie wszystkie operacje wykonywać jak najlepiej, według najracjonalniejszych metod stosowanych przez poszczególnych tkaczek. Trzeba więc, aby Kozłowa nauczyła Anisimową i Czekinę zmieniać czółenka i żeby ona sama z kolei nauczyła się od Anisimowej wiązać zerwaną osnowę, a od Czekiny redukować do minimum przestoje mechanicznych krosien.

Z rezultatami swych badań inżynier Kowalew zajął się zalogą fabryki „Proletarskaja Pobieda”. — Rozpoczęła się wielka, zbiorowa praca, z której narodziła się nowa socjalistyczna metoda — metoda inżyniera Kowalewa. Zaczęto systematycznie zwolnywać narady techniczne — zapraszano na nie kierownika oddziału, majstra i jego pomocnika, instruktora szkolenia zawodowego — oraz tych stachanowców, których metody były przedmiotem badań. Po ustaleniu i zatwierdzeniu najlepszych sposobów wykonywania poszczególnych operacji — publikowano je i rozpowszechniano podczas zajęć grupowych wśród szerokiej rzeszy pracowników. Opracowano więc szczegółowy system rozpowszechniania metod stachanowców — ale nie jednego, lecz kilku, wykonujących najlepiej poszczególne czynności.

Już tkaczki z „Proletarskiej Pobiedy” nie dziwiły się tak częstej obecności dyrektora w hali fabrycznej. Zrozumieli, ile korzyści daje im nowa metoda. W ciągu krótkiego czasu bowiem wydajność pracy w tkalni wzrosła o 5 proc., w przedział

ni — o 20 proc., podniosła się jakość produkcji.

## Śladem „Proletarskiej Pobiedy”

Szeroko, na cały Związek Radziecki poszła wieść o sukcesach zalogi moskiewskiej tkalni — nowe metody zastosował kombinat Iniany w Orszy, w ślad za nim poszły inne zakłady włókiennicze. I nie tylko włókiennicze. Metoda inżyniera Kowalewa, oparta na doborze i łączeniu najlepszych i najracjonalniejszych sposobów pracy poszczególnych stachanowców, jest dziś w ZSRR stosowana we wszystkich niemal gałęziach przemysłu. W fabrykach włókienniczych i w fabrykach budowy maszyn, na budowach i kolejniectwie, w sztybach naftowych, w kopalniach węgla. W mieście Donskiej, w kopalni Nr. 24, dzięki połączeniu metod trzech najlepszych maszynistów — Szczerbakowa, Bojko i Diergaczowa opracowano nową instrukcję dla maszynistów wrębiarek. Dzięki stosowaniu jej wydajność pracy wzrosła prawie o 30 proc. W zakładach samochodowych im. Molotowa w Gorkim rozpowiadano metodę dwóch stachanowców pracujących w kuźni. Dzięki zastosowaniu metody Kowalewa wzrosła o 35 proc. wydajność pracy tokarzy leningradzkich. W zakładach hutniczych „Krasnyj Metalurg” upowszechnienie metod pracy szybkościowych wytopiaczy zwiększyło produkcję metalu o 23 proc.

Nawet w rolnictwie metoda wypracowana w moskiewskiej tkalni znalazła wielu naśladowców — zwłaszcza wśród pracowników MTS. Jeden traktorzysta przoduje, gdyż dobrze konserwuje maszynę, drugi dlatego, że umie wykorzystać dzień roboczy, jeszcze inny dlatego, że umie jętnie manewrować szybkością traktora — zebranie i zsumowanie ich doświadczeń pozwoliło Ananiewskiej Stacji Maszynowo-Traktorowej podnieść wydajność pracy traktorzystów o 28 proc.

Czy te doświadczenia radzieckich towarzyszy znalazły już zastosowanie u nas?

## Dlaczego są przodownikami

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi pracują niedaleko siebie dwie doskonałe tkaczki: tow. Barbara Jacuń i przodownica Janina Niepsuj.

Obydwie mają duże sukcesy, obydwie wysoko przekraczają normę. Dlaczego właśnie one wybiły się na czoło robotników? Nikt się nad tym nie zastanawiał, dobrze po prostu pracują, ale jak? Tow. Jacuń bardzo starannie przegląda przedzę — wyskubuje z niej zgrubienia i pęki — nie dopuszcza do zrywów. Nic przerwana wiązka w 20 sekund, a wymiana czółenka trwa u niej 5 sekund. A jak pracuje tkaczka Niepsuj? Nic wiązka o 4 sekundy dłużej, a na zmianę czółenka zużywa 3 sekundy więcej niż tow. Jacuń. Jak wobec tego potrafi tyle utkać, dzięki czemu jest przodownicą? Otóż Janina Niepsuj nadrabia stracony czas, gdyż bacznie zapobiega postojowi krosien — dba bardzo o to, aby w czółenku nie zabrakło wątków, rzęcznie chwytka czółenka z kończącym się wątkiem, nie zużywa więc czasu na szukanie nitki.

Gdyby jedna nauczyła drugą swych metod, obydwie pracowałyby jeszcze

szybciej. — Wniosek prosty, ale ja-koś nikomu nie przychodzi na myśl. Gdy do naszych fabryk dotarli artykuli inż. Kowalewa wyjaśniający jego metodę — wielu robotników zdziwiło się. — „Dlaczego na to nie wpa-śliśmy, to przecież takie proste”. Proste i dlatego właśnie ma takie ogromne znaczenie, może być wszę-dzie zastosowane.

## Moskwa — Łódź

Jedną z pierwszych fabryk włókienniczych w Polsce, która przeprowadziła dyskusję na temat metody Kowalewa, były Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Okrzei w Łodzi. Długo zastanawiano się, która operacja jest najważniejsza, która ma naj-bardziej decydujące znaczenie. Zgo-dzono się na koniec, że najpierw trzeba badać w jaki sposób najlepiej tkacze wiążą i przeciagają nici. Gdy się wyjadzie najlepszy — rozpowa-szczalni się go szeroko, szczególnie wśród młodych, Zalogą ZPB im. Okrzei postanowiła wykonać duże barwne plakaty, które będą ilustrować proces najbardziej prawidłowego wiązania i przeciagania nitki.

Metody Kowalewa wzbudzały ogromne zainteresowanie robotników różnych gałęzi naszego przemysłu i transportu. Pracownicy portowi za-znajmijają się z sukcesami dzwigo-wych radzieckich z Bakarycy, którzy połączyli swe umiejętności i wypra-cowali lepsze metody obsługiwania dzwigów, metody dzięki którym mogą umiejętnie manewrować wysię-giem, wykorzystywać w pełni pojem-ność chwytaka, szybkość uruchamiania mechanizm dzwigu. Metoda Kowale-wa pomaga w zwiększaniu wydajno-sci pracy górnikom, hutnikom i metalowcom.

W kieleckich zakładach przemysłu drzewnego od miesiąca trwają badania nad upowszechnieniem osiągnięć poszczególnych pracowników. W czasie badania możliwości przejścia na nowe normy, organizacja partyjna postanowiła spopularyzować i zastoso-wać metodę Kowalewa na swym terenie. Najpierw postanowiono upowszechnić doświadczenia trako-wego, Franciszka Mroza, który, dzie-ki dużej ekonomii ruchów, pracuje wydajnie, wyrabia po dwie normy dziennie.

Z czasem, w miarę poznawania sposobów, jakimi pracują inni przo-downicy, kieleccy robotnicy drzewni będą mogli wykonywać wszystkie ope-racje według najlepszych wzorów.

## Revolucjonizujące metody pracy

W okresie wyłożonej pracy nad realizacją Planu 6-letniego, w okre-sie gdy wszystkie siły mobilizujemy do wykonywania i przekraczania plan-ów produkcyjnych, gdy walczymy o obniżenie kosztów własnych, pomysły Kowalewa może się stać dla nas wielką, nieocenioną pomocą. Rewolucjonizująca metoda naszej prac-y. Trzeba tylko, aby zrozumieli ją do-brze wszyscy robotnicy, aby w każ-dej fabryce przystąpiono do pracy nad jej stosowaniem, aby pilnie obserwowano sposoby pracy każdego robotnika, aby najlepsze łączono i rozpowszechniano. Dbać o to powin-ny organizacje partyjne, a w szczególności grupy partyjne i związkowe, które mają codzienny, bezpośredni związek z produkcją, które najlepiej potrafią ocenić pracę poszczególnych robotników.

# Sportowcy są za pokojem

Walka o pokój to sprawa wszystkich uczciwych ludzi na świecie. W walce o utrzymanie pokoju biorą udział miliony prostych ludzi, a wraz z nimi masy sportowców wszystkich krajów.

Niedawno powrócił z Paryża do Warszawy sekretarz GKPP plk. Szemberg, który brał udział w posiedzeniu Rady Administracyjnej FIVB (Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Prze-glądu Sportowego”, plk. Szemberg, oświadczył:

— Muszę stwierdzić, że dyskusja dała pełny wyraz nastrojom, jakie panują wśród sportowców świata kapitalistycznego. Nastroje te różnią się od oficjalnej polityki ich zdradzieckich rządów, a zgodne są z pragnieniem utrzymania światowego pokoju, głęboko zakorzenionego w najszerszych masach „prostych” ludzi.

Oświadczenie plk. Szemberg nie jest gołosłowne. Na posiedzeniu swym w dniu 20 stycznia 1951 r. Rada Administracyjna FIVB, na wniosek naszego delegata, uchwaliła rezolucję, w której czytamy: „...po zanalizowaniu perspektyw i możliwości dalszego rozwoju piłki siatkowej we wszystkich krajach świata Rada stwierdziła, że jest on możliwy jedynie w warunkach pokoju i przyjaźni między narodami. Dlatego

też Rada Administracyjna FIVB uznaje za nieodzowne oddać całą swoją działalność w służbę pokoju. Rada uchwała jednocześnie przedstawić niniejszą rezolucję na następnym Kongresie Federacji”.

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że racjonalny rozwój kultury fizycznej i sportu w krajach kapitalistycznych napotyka na stale wzrastające trudności. Na posiedzeniu Rady Admini-stracji FIVB delegaci francuscy

## Spartakiada studentów radzieckich

MOSKWA. W Swierdłowski rozpo-częła się wszechzwiązkowa Zimowa Spartakiada studentów, w której bierz udział ponad 500 narciarzy, łyż-wiarzy i hokeistów z kilkudziesięciu wyższych uczelni ZSRR.

W pierwszym dniu mistrzostw w górach Uktuskich odbyły się biegi długodystansowe na 18 km mężczyzn i 5 km kobiet.

W konkurencji męskiej zwyciężył Tołmaczew (Toms) w czasie 1:08,40 godz., wśród kobiet — Dorisoglew-skaja z Moskwy — czas 25:36 min.

W zawodach hokejowych drużyna leningradzka pokonała zespół studentów z Krasnojarska 4:1, a reprezentacja moskiewskiego sportowego zrzeszenia „Nauka” wygrała z druży-

ną Instytutu Inżynierskiego z Ural-ska 5:2.



Grupa młodych robotników moskiewskich spędza niedzielę na wycieczce TASS

Wkrótce na łamach „Głosu Robotniczego” rozpoczniemy druk poradnika dla kół sportowych, opracowanego według znanego radzieckiego podręcznika instrukcyjnego pl. „Kół sportowe w zakładzie pracy”.

## Łyżwiarze NRD w Moskwie

MOSKWA. Na zaproszenie Wszech Związkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przybyła do Moskwy ekipa łyżwiarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kierownictwem przedstawiciela Komite-tu Sportowego NRD — Beiera. Łyż-wiarze niemieccy podczas pobytu w ZSRR odbędą wspólne treningi z zawodnikami radzieckimi.

Zapytałem go, w jaki sposób zdobył swój rekord. — Pomógł mi w tym Hennecke — odpowiedział. Tu potrzebny jest przykład, natchnienie i doświadczenie...

Günther, tak samo jak i Hennecke, przepracował pod ziemią przeszło dwadzieścia lat. Posiadał doświadczenie, ale brak mu było przykładu i natchnienia. Wszystko to przyszło później. Natchnienie w pracy, przykład przodujących, podobnie jak i dyplom, pasujący codzienny trud górnikowi, na wzór dzielności, wszystko to są znamiona nowego, ziszczonego przez demokratyczny ustrój życia.

W kilka miesięcy po ustanowieniu pierwszego rekordu produkcyjnego, ruch powstały w trzewiach ziemi, w głębinach kopalni, należącej do ludu, objął wszystkie ludowe przedsiębiorstwa radzieckiej strefy.

W Strahlzundzie, w stoczni okrętowej, dwóch kowali: Gnitler i Merkel, wyrobiło podczas zmiany przeszło półtora tysiąca główek śrub, wypełniwszy normę w 600 procentach. Spawacze Tyssen i Kortz dali po 320 proc. normy.

W stoczni tej przy drzwiach przejściowych zwróciłem uwagę na wspaniałą tarzę, artystycznie sporządzoną przez miejscowych stolarzy. Na tarczy umieszczone były tabliczki z wyrzeźbionymi na nich nazwiskami „henneckowców” stoczni. Uderzało tu również co innego. Nazwiska „henneckowców” poszczególnych zawodów widniały pod różnymi herbami dawnych niemieckich cechów wytwórczych. Stolarze, metalowcy, wyrzeźbili na honorowej tablicy starodawne cechowe znaki swych profesji. Na miejsce rodowych herbów baronów i hrabiów, zrzuconych z bram ich dziedzicznych zamków, zjawily się herby pracy starożytnych niemieckich cechów. W odwieczne dawno już zapomniane herby wkładało się obecnie nową treść. Praca stawała się dumą zwykłych niemieckich ludzi.

Wkrótce na jednej z sesji Ludowego Kongresu w Berlinie wystąpił rębacz Hennecke.

J. KOROLKOW 21  
**NOWE NIEMCY**

Przemawiał pierwszy — po sprawozdaniu przewodniczącego Niemieckiej Komisji Gospodarczej Henryka Rau'a. Hennecke powiedział mniej więcej to samo, co wygłosił na mityngu w kopalni, kiedy podniósł się ze stolni w dniu swego rekordu:

„W Niemczech Zachodnich — rzekł — zapytują o przepis, w jaki sposób przekraczamy normy. Odpowiedź jest prosta. Trzeba kopalnie Ruhry oddać w ręce ludu, jak to uczyniono w radzieckiej strefie.

Przysłuchując się wystąpieniu Hennecke, przypomniałem sobie rozmowę z jednym z górników Ruhry. W głębinie stolni, w jednej z kopalni, obok Düsseldorfa, zapytałem go, dlaczego tak powoli wzrasta wydobywanie węgla w zagłębiu Ruhry? Rębacz, nie ukrywając niezadowolonia, odparł:

— Póki nasze kopalnie znajdują się w rękach dawnych właścicieli, nie mam co o tym mówić ani myśleć. Wystarczy mi i innych kłopotów.

Istotnie, właśnie w przemianie struktury społecznej leżą gospodrcze sukcesy przedsięwzięć radzieckiej strefy okupacyjnej. Dwuletni plan rozwoju gospodarki strefy, wysunięty z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności, przewidywał ogólny wzrost wytwórczości przemysłowej strefy do 81 proc. poziomu z 1936 roku. Rozwój henneckowskiego ruchu stanowił tylko część walki o wy-

pełnienie tego ludowo-gospodarczego planu. Ale i tutaj niemieckim masom pracującym przyszło się natknąć na siły reakcyjne.

Rębacz Hennecke codziennie otrzymywał dziesiątki listów ze wszystkich stron Niemiec. Pisali do niego tchnące zachwytem listy i górnicy z innych kopalni, i niemieccy uczniowie, i chłopcy, i robotnicy. Ale wśród tych setek pism znajdowały się również i inne, anonimowe listy, pełne gróźb i złorzeczeń.

A nocą wkrótce po jego rekordzie, ktoś powybił okna w mieszkaniu Hennecke. Padły pogroźki również pod adresem innych aktywistów produkcyjnych. Reakcja, czując siłę ludzkiego zrywu, próbowała zahamować ten ruch.

W końcu grudnia marszałek Sokołowski podkreślił w osobnym rozkazie nowe osiągnięcia górników i energetyków. Węgłowy i energetyczny przemysł radzieckiej strefy okupacyjnej wypełniły w terminie roczny plan.

„Wielką rolę — mówił się w rozkazie — w terminowym wykonaniu zadań węglowego i energetycznego przemysłu odegrał powstały w górnictwie ruch aktywistów o wysoką wydajność pracy — naśladowców rębacza Hennecke”.

Wśród nazwisk przodujących robotników niemieckiego przemysłu, którym marszałek wyraził swą wdzięczność, widniało nazwisko zwykłego górnik — rębacza Hennecke.

A po kilku jeszcze dniach Hennecke otrzymał list z Związku Radzieckiego od wybitnego radzieckiego górnik — Aleksiego Stachanowa. Dowiedziawszy się z gazet o osiągnięciach niemieckiego górnik, Stachanow życzył mu dalszych sukcesów. W końcu swego pozdrowienia, pisał: „Jeszcze raz serdecznie ściskam dłoń Waszą i wszystkich tych, którzy pójda za Waszym przykładem, liczba których, wierzę, będzie stale wzrastać.

Teraz, kiedy w Nowych Niemczech powiada się „Glück-auf” — w tym górniczym pozdrowieniu dzwiczę coś nowego — życzenie powodzenia i ogólnego postępu.